

Kamil Kartasiński
Ojców w Powstaniu Styczniowym

Stowarzyszenie Przyjaciół Ojcowa

Kamil Kartasiński
Ojców
w Powstaniu Styczniowym

Ojców 2024

Projekt okładki:
Ryszard Paprocki

Na 1 str. okładki:
Powstańcy styczniowi przy zamku w Ojcowie, drzeworyt, rys. Jules Gaildrau
na podstawie szkicu Leona Kaplińskiego, „L’Illustration. Journal Universel”,
1863, nr 1046, s. 161

Na 4 str. okładki:
Insurekcja w Polsce: zamek Ojców, drzeworyt,
„Illustrierte Zeitung”, 1863, nr 1028 (14 III), s. 172



Projekt zrealizowano przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego

© Copyright 2024 by Kamil Kartasiński
Stowarzyszenie Przyjaciół Ojcowa

ISBN 978-83-913772-2-2

Wydawca:
Stowarzyszenie Przyjaciół Ojcowa
Ojców 15
32-047 Ojców



STOWARZYSZENIE
PRZYJACIÓŁ OJCOWA

Druk i oprawa:
Drukarnia Eikon Plus
ul. Wybickiego 46
31-302 Kraków
tel. 12 637 72 92

SPIS TREŚCI

Od wydawcy	6
Wstęp	7
Obóz w Ojcowie	8
Początki obozu	8
Pierwsi ochotnicy	8
Kosynierzy. Strzelcy. Żuawi	9
Szkolenie ochotników	11
Obozowe codzienności	12
Klęska pod Miechowem. Koniec obozu w Ojcowie	13
Życie codzienne powstańca styczniowego	15
Pracujemy tu jak woły	16
Msza i rozmowa przy ognisku	17
Apolinary Kurowski	19
Papierowe armaty i pierwsza partia	20
Powstańcy w Zagłębiu Dąbrowskim	21
Klęska pod Miechowem	22
Druga partia, druga klęska	24
Aneks	
Lista powstańców z kancelarii Apolinarego Kurowskiego	26

Od wydawcy

Stowarzyszenie Przyjaciół Ojcowa zostało założone 1994 roku przez mieszkańców Ojcowa. Od początku działalności zajmuje się ono propagowaniem wiedzy o historii oraz kulturowym dziedzictwie Ojcowa i okolicy. Od przeszło 40 lat corocznie w trzecią sobotę stycznia mieszkańcy organizują uroczyste obchody wybuchu powstania styczniowego. Nasze Stowarzyszenie przygotowuje różne imprezy, które odbywają się każdego lata w tutejszym parku zdrojowym. Powołało m.in. festiwale „Chopin w Ojcowie” i „Wesele w Ojcowie”, zorganizowało plenerowe przedstawienie pierwszego polskiego baletu narodowego „Wesele w Ojcowie”, festiwal piosenki poetyckiej „Ojcowska Dolina Marzeń” oraz wystawy plenerowe: „Dzieje uzdrowiska w Ojcowie”, „Od Krakowskiej Bramy do Korytaniai”, „By hołd bohaterom nieść”, „Portret mieszkańców Ojcowa”, „Wesele w Ojcowie”.

Publikacja, którą mają Państwo w ręku powstała w ramach projektu dotacyjnego „Powstanie Styczniowe 1863–1864” ogłoszonego przez „Biuro Niepodległa”. Projekt złożony przez Stowarzyszenie Przyjaciół Ojcowa uzyskał pozytywną akceptację umożliwiając tym samym zachowanie pamięci powstańców oraz powstańczy obóz w Ojcowie z 1863 r.

Stowarzyszenie posiada bogaty zbiór pocztówek prezentujących bogatą przeszłość okolicy, które zostały udostępnione na platformie „Wirtualne Muzea Małopolski”. W przygotowaniu jest szlak architektury uzdrowskiej prezentującej najciekawsze obiekty w Ojcowie.

W planach jest także nowa ekspozycja muzealna uwzględniająca historię Ojcowa. Marzy się też osobne muzeum powstania styczniowego. A należy podkreślić, że tradycje muzealne wsi sięgają 1908 roku. Wszystkie te inicjatywy wymagają jednak wsparcia odgórnego i stworzenia platformy współpracy dla instytucji, dla których przywrócenie pamięci o tak wielowątkowej historii Ojcowa jest ważne.

Beata Paprocka

Wstęp

Powstanie Styczniowe tworzyli niezwykli ludzie, którzy 160 lat temu wyruszyli w bój o wolną Polskę. Poświęcenie wielu kobiet i mężczyzn stało się fundamentem, na którym zbudowano niepodległą Polskę. W przedwojennej II Rzeczypospolitej powstańcy styczniowi byli nazywani „żywymi pomnikami bohaterstwa” oraz darzeni wielkim szacunkiem przez polskie społeczeństwo.

Choć od wydarzeń z lat 1863–1864 mija 16 dekad, temat wciąż budzi duże zainteresowanie. Pamięć o powstańcach jest kultywowana w małych ojczyznach, tak jak w przypadku Ojcowca. W Ojcowie na przełomie stycznia/lutego 1863 r. został założony jeden z najsłynniejszych obozów powstańczych. Do uroczej, ale także nieco tajemniczej Doliny Prądnika przybywały setki ochotników, którzy postanowili podjąć walkę z „Moskalem” czyli rosyjskim zaborcą. Obóz w Ojcowie jest symbolem nadziei pierwszych tygodni Powstania Styczniowego. Zapał i zaangażowanie młodych ludzi było ogromne. Niestety, bolesna i krwawa klęska pod Miechowem, która miała miejsce 17 lutego 1863 przyczyniła się do zakończenia działalności ojcowskiego obozu.

Niniejsze wydawnictwo składa się z trzech popularnonaukowych tekstów oraz listy powstańców. Pierwszy z nich dotyczy powstania oraz funkcjonowania obozu w Ojcowie. Następny tekst opowiada o życiu codziennym powstańca styczniowego. Trzeci z nich przedstawia sylwetkę Apolinarego Kurowskiego – głównego dowódcy obozu ojcowskiego. Na końcu jest „Lista powstańców z kancelarii Apolinarego Kurowskiego”, która zawiera zachowane imienne wykazy osób związanych z obozem ojcowskim.

Pierwsze trzy teksty zostały przygotowane przez autora i były wcześniej opublikowane na portalu <https://powstanie1863-64.pl/> prowadzonego przez Muzeum Historii Polski. Listę powstańców zaczerpnięto z publikacji Jana Kulpińskiego i Adama Malickiego pt. *Tobie winien miłość, a ojczyźnie życie. Powstanie styczniowe w Świętokrzyskiem. Wybór wspomnień uczestników walk*. Fotografie zamieszczone w niniejszym wydawnictwie pochodzą z bibliotek cyfrowych oraz domeny publicznej.

dr Kamil Kartasiński
kkartasinski.pl.

Obóz w Ojcowie

Założony pod koniec stycznia 1863 r. obóz w Ojcowie, był jednym z najważniejszych miejsc koncentracji powstańców w pierwszych dniach Powstania Styczniowego. Położony w urokliwej dolinie Prądnika, przez kilka tygodni był miejscem wypoczynku, szkolenia i organizacji akcji zbrojnych dla oddziałów pod dowództwem Apolinarego Kurowskiego.

Początki obozu

W pierwszych dniach trwania powstania, przywódcy oddziałów z zachodniej części województwa krakowskiego, nie mając możliwości rozpoczęcia walk, wycofali swoje siły z miast, miasteczek oraz wsi powiatu olkuskiego, wybierając jako miejsce koncentracji Ojców. Początki obozu w Ojcowie, możemy datować na 25/26 stycznia. Wówczas do tego miejsca przybył Apolinary Kurowski (1818–1878) wraz ze swoim oddziałem. Obóz położony w pięknej dolinie Prądnika, posiadał bardzo dobre walory obronne oraz logistyczne. Dodatkowo w odległości zaledwie kilku godzin marszu znajdowały się okoliczne wsie i miasteczka oraz granica austriacko-rosyjska. Był jednak pewien mankament, o którym dowiadujemy się ze wspomnień głównego kapelana obozu ks. Serafina Wojciecha Szulca (1831–1905):

Wybór Ojcowia na miejsce obozu zdawał mi się niewłaściwym. Gdyby Moskwa była pozносиła z cicha polskie pikety, co było łatwym przy nieopatrzności młodego żołnierza, otoczyła obóz i rozwinęła linię tyralierów i poustawiała armaty na górach i brzegach doliny, nie wpuściłaby stamtąd jednego żywego obrońcy wolności. Chwała Bogu, stało się inaczej i nie skorzystała z miejscowości, myśmy się więc urządzili i rośli w siłę.

Pierwsi ochotnicy

Pierwsi ochotnicy do obozu ojcowskiego zaczęli przybywać pod koniec stycznia. Rozpatrując ich status społeczny, w zdecydowanej większości byli to rzemieślnicy, studenci, uczniowie, mieszczenie czy szlachetnie urodzeni. Trafiali się też zaledwie nastoletni chłopcy z gorącym pragnieniem walki o wolną ojczyznę. Jednym z nich był Tadeusz Antoni Szulc, który wspominał:

Zapisano w księgi nasze nazwiska, po czym przedstawiono nas naczelnikowi Kurowskiemu, który robił mnie i kilku towarzyszom nie mało trudności w przyjęciu nas do obozu z powodu młodocianego wieku: trudności te jednak niebawem ustąpiły, bośmy stanowczo oświadczyli, że o powrocie do domu nie myślimy.

Jeżeli chodzi natomiast o skład narodowościowy, to przede wszystkim przeważali Polacy (ochotnicy z Galicji), choć byli także Węgrzy, paru Francuzów i Niemców oraz Rosjan (byłych żołnierzy carskich). Liczebność powstańców wznosiła się powoli. W pierwszych dniach istnienia obozu liczył on około 150 osób, w czasie wyprawy na Sosnowiec około 400–500 powstańców. Dopiero sukcesy Apolinarego Kurowskiego, które objawiły się w postaci opanowania tzw. trójkąta granicznego (wspólna granica trzech zaborów) i wyzwolenia Zagłębia Dąbrowskiego, przyczyniły się do napływu ochotników. W obozie ojcowskim w połowie lutego 1863 r. przebywało około 2 tysięcy ludzi.

Ochotnicy po przybyciu na miejsce kierowali się do kancelarii, gdzie oficerowie zapisywali ich podstawowe dane takie jak imię i nazwisko, zawód, miejsce pochodzenia itp. Następnie według wyposażenia, które posiadali (lub nie) byli oni kierowani do odpowiednich oddziałów. Przyjrzymy się pokrótce poszczególnym oddziałom, które uformowały się przez kilka tygodni istnienia obozu w Ojcowie.

Kosynierzy. Strzelcy. Żuawi

Najliczniejszą formacją w obozie ojcowskim byli kosynierzy, którzy stanowili blisko połowę wszystkich ochotników. Choć już doświadczenia powstania listopadowego czy wydarzeń z 1848 r. wskazywały na niską skuteczność kosi w walce, dokładano wszelkich starań: *aby w praktyce wznowić istotnie tradycję Raclawic: odwoływano się do tego, że ostatecznie i w walce nowożytnie o zwycięstwo decyduje starcie na bagnety*. Kosynierów, według wytycznych Komitetu Centralnego miano traktować na równi z formacjami strzeleckimi. Dbano o ich morale, starano się też o sprowadzenie inteligentnych oficerów, którzy mieli nimi dowodzić. Aż do wyprawy na Miechów, prowadzono intensywne szkolenia kosynierów pod kierunkiem oficerów pracujących: *z takim zapalem i wiarą*.

W Ojcowie była także kawaleria złożona z dwóch szwadronów, licząca łącznie około 200 osób. Niestety posiadane przez kawalerzystów rumaki były przeważającej mierze w bardzo złej kondycji – stare, ślepe i nieujężdżone, nie nadające się do trudnych warunków walki. Do formacji rekrutowano (co nie powinno dziwić), młodzież wiejską, która potrafiła

jeździć konno. Kawalerię chciano uzbroić w lance, jednakże szybko z niej zrezygnowano, z powodu braku umiejętności w jej posługiwaniu się. Głównym uzbrojeniem były pałasze, pistolety, czy rewolwery. Kawalerzystami dowodził m.in. Ludwik Miętta-Mikołajewicz oraz były oficer pruski Edmund Nałęcz-Sadowski.

Najlepiej wyszkolonym oddziałem byli Żuawi Śmierci pod dowództwem francuskiego oficera Franciszka Rochebrune. Francuz przyprowadził ze sobą osoby, które miały już okazję poznać rzemiosło żołnierskie, tworząc tym samym gotowe kadry oficerskie i podoficerskie do jego formacji. Dodatkowo, od komendanta obozu otrzymał prawo do pierwszeństwa wyboru ochotników do swojego oddziału. Rochebrunowi w krótkim czasie udało się stworzyć karny oddział, którego żołnierze stanowili zwartą całość oraz darzyli dużym zaufaniem swojego charyzmatycznego dowódcę. Oddział Żuawów liczył około 120–160 żołnierzy.

Główną siłą bojową mieli stanowić strzelcy. Do tej formacji kierowano osoby, które miały jakiegokolwiek doświadczenie z bronią palną. Do samego końca istnienia obozu udało się wyposażić w broń około 400–500 strzelców pod dowództwem kapitana Jana Nepomucena Gniewosza oraz majora Wincentego Wanerta. Głównym problemem, który stawał na przeszkodzie wyszkolenia większej liczby strzelców, był permanentny brak broni. Szkolenia rozpoczynano bez niej, wykorzystując w tym celu kije. Nie mogły one jednak zastąpić prawdziwej broni i z czasem źle wpływały na poziom wyszkolenia oraz morale ochotników. Do końca istnienia obozu, wierzono, że zostaną dostarczone nowoczesne karabiny, które pozwolą uzbroić powstańców. Tak się jednak niestety nie stało. Cały zapas broni stanowiło około 400–500 dubeltówek, broni myśliwskiej czy sprzętu przyniesionych bezpośrednio przez powstańców, takich jak np. Filip Kahane:

wiozłem z sobą 8 sztuk broni palnej i 2 pałasze. Z tego powodu byłem pożądanym nabytkiem; różne też oddziały robiły starania, aby mnie pozyskać dla siebie, rozumie się razem z moim zapasem broni. Najgorliwiej werbował mnie kapitan strzelców, Jan Nepomucen Gniewosz, który oprócz namowy, serdecznych uścisków, chciał mnie nawet przekupić, ofiarując kawałek suchego bulionu, jeśli się zaciągnę do jego oddziału. Oparłem się jednak mężnie pokusie i postąpiłem podług pierwotnego zamiaru, t. j. wstąpiłem do żuawów.

Przytoczne powyżej wspomnienia, dobrze obrazują problem braku odpowiedniego uzbrojenia. Pomiędzy powstańcami dochodziło czasami do odbierania sobie nawzajem broni palnej, kradzieży czy „przekupywa-

nia” przez dowódców lepiej uzbrojonych, aby przeszli do jego oddziału. Ostatecznie z osób uzbrojonych w broń palną stworzono pięć kompanii, kierując się miejscem pochodzenia ochotników, którzy znali się między sobą i mogli tworzyć skuteczniejszą jednostkę bojową.

Szkolenie ochotników

W organizacji oddziałów partyzanckich w Ojcowie, głównymi materiałami, z których korzystano były regulaminy wojskowe wydawane na emigracji. Jednym z nich były dzieła dyktatora powstania, Ludwika Mierosławskiego pt. „Regulamin piechoty i służba obozowa” czy „Musztra kosynierska”. W ojcowskim obozie było całkiem sporo oficerów, którzy mieli za sobą jakiegokolwiek doświadczenie w regularnej armii. Wśród nich byli m.in. byli oficerowie armii austriackiej, rosyjskiej i uczestnicy walk z 1831 r. czy 1848 r. Pomimo tak różnorodnej w doświadczenia kadry dowódczej, była ona niestety dosyć sceptycznie nastawiona do ochotników, którymi mieli dowodzić. Luźna dyscyplina, brak możliwości sprawowania pełnej kontroli nad ludźmi, czy niemożliwość wykorzystania swojego doświadczenia, ujemnie wpływała na kadre dowódczą. Tylko nieliczni z dowódców z silnym charakterem i charyzmą potrafili przełamać opór (swoją oraz zewnętrzną) i stworzyć dobry oddział powstańczy.

Jak słusznie zauważył profesor Wacław Tokarz: *formacja oddziału ojcowskiego była właściwie – podobnie jak organizowanie wszystkich początkowych oddziałów na gruncie Królestwa [Polskiego] szukaniem po omacku dróg wyjścia z tej fatalnej sytuacji, w której wypadło improwizować wojsko w czasie rozpoczętej akcji*. Przybyli do obozu ochotnicy byli uzbrojeni niezwykle różnorodnie. Karabiny i pistolety były bronią różnego kalibru, co uniemożliwiało masowe tworzenie jednolitej amunicji. Niestety wśród powstańców było może zaledwie kilkunastu, którzy mieli jakiegokolwiek doświadczenie wojskowe, tak niezwykle potrzebne w pierwszych tygodniach trwania insurekcji. Dla większości młodzieży, która wstępowała w szeregi powstańcze, zetknięcie z musztrą i wojskowym rygiorem następowało dopiero po dotarciu do obozu w Ojcowie. Jednakże jak wspominał jeden z powstańców Kaźmirz Grabówka-Grycz:

Chociaż w Ojcowie było tłumnie i gwaro, a młodzież była bardzo różna pod względem wychowania i zamożności, większość miała dziurawe kozuchy i łatanе buty. Choć brakowało wszelkiej dyscypliny, koleżeństwo panowało serdeczne, wszystkich ożywał równy zapal patriotyczny, równa chęć służenia

sprawie Ojczyzny. Jako jeden z miłych epizodów obozowania w Ojcowie przypominam sobie niedzielę, czy też święto obchodzone uroczystym nabożeństwem.

Sam okres szkolenia poszczególnych oddziałów był zróżnicowany. Powstańcy, którzy przybyli do obozu na początku jego istnienia, spędzili najwięcej czasu na treningu wojskowym, poza tym mogli wziąć udział w akcjach, które były organizowane przez Apolinarego Kurowskiego. Im później ktoś dotarł do Ojcowy, tym bardziej jego szkolenie wojskowe było w istocie iluzoryczne.

Obozowe codzienności

Dowódca obozu w Ojcowie, Apolinary Kurowski nie uczestniczył bezpośrednio w formowaniu się nowych oddziałów ochotników. Swoją czas spędzał przede wszystkim na pracach administracyjno-organizacyjnych. Szeregowi powstańcy mogli go zobaczyć przede wszystkim na większych uroczystościach. Jak wspominał ks. Serafin Szulc:

Sztab nie był liczny. Porządek wzorowym, administracja niezła. Żywność dostarczano nam z Krakowa. Dwóch świeżo przybyłych kapłanów, to jest księdza Ludwika, reformata z Krakowa i księdza NN, wysłał pan Kurowski w okolice między włościan. Kurowski sam we wszystko wglądał: oficerom nakazał z żołnierzami jadać z kotła i nie oddzielać od szeregowych.

Główny punkt obozu stanowił tzw. „Hotel pod Łokietkiem”. Był to duży i ładny budynek, w którym mieściła się na parterze kancelaria obozowa oraz pomieszczenia dla części kosynierów. Na piętrze budynku ulokowano część strzelców. Kawaleria była ulokowana w stajniach i łazienkach przy Prądniku. Kwaterę Żuawów stanowił tzw. „domek szwajcarski” (nie duży budynek usytuowany u stóp ojcowskiego zamku przy drodze do Skały). Pomieszczenia dla Apolinarego Kurowskiego i jego sztabu znajdowały się w budynku tzw. folwarku. Szpital obozowy umieszczono na Pieskowej Skale, pod kierownictwem Zuzanny Czaplicowej, którą wspierało dwóch pomocników. Powstańców lokowano także w chatach chłopskich, które były w pobliżu Doliny Prądnika. Pojawiły się próby umieszczenia ochotników w szałasach, ale mimo łagodniej zimy, to rozwiązanie na dłuższy czas okazało się nieprzydatne. Jak wspominał jeden z powstańców:

Życie obozowe dla człowieka nieprzywykłego do niewygód ma swoje nieprzyjemności, które się głównie czuć dają przy spoczynku; zimno i mokro są to dwie nieprzyjemności, z którymi zaledwie po kilku dniach można się oswoić. Zresztą wszystko dobre, nawet jadło każde jest potrawą najwymyślniejszą, po trudach wszystko jest specjałem. Jest ruch, życie, i w ogóle jeżeli są w obozie

nieprzyjemności, to te nikną, bo duch człowieka podnosi się do najwyższego nastroju i panuje zupełnie nad ciałem. Największą nieprzyjemnością w obozie powstańczym jest to, jeżeli naczelnik jest głupi.

W żywność powstańców zaopatrywano poprzez rekwizycje w okolicznych dworach oraz dostawy z Krakowa. Jedzono groch, kasze, kapustę z kawałkami mięsa oraz chleb. Oficerowie jadali z „jednego kotła” wraz ze swoimi podwładnymi. Ważnym elementem życia obozowego były uroczystości religijne. W Ojcowie powstał ołtarz polowy, przy którym każdego dnia odprawiano mszę świętą. Dbano o to, aby rano i wieczorem żołnierze odmawiali modlitwę. Organizowano specjalne uroczystości, takich jak poświęcenie sztandarów, złożenie przysięgi przez nowych rekrutów czy powitanie oddziałów, które uczestniczyły w boju. Codziennosc życia w obozie ojcowskim była skoncentrowana na szkoleniach wojskowych, które trwały po kilka godzin dziennie. Krótkie chwile wolnego czasu następowały wieczorami, gdy przy wspólnym ognisku dyskutowano i śpiewano pieśni.

Kłeska pod Miechowem. Koniec obozu w Ojcowie

Władze rosyjskie, mając na uwadze rozrost oddziału Apolinarego Kurowskiego oraz odnoszone przez niego sukcesy, zdecydowały się na doszczętne rozbicie polskich powstańców lub chociaż doprowadzić do wyparcia ich na terytorium zaboru pruskiego lub austriackiego. W tym celu wojska rosyjskie zamierzały okrążyć i zniszczyć obóz ojcowski. Kurowski, otrzymawszy informacje o planach nieprzyjaciela, szybko zdał sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa. Wykluczył możliwość pozostania na miejscu w Ojcowie i podjęcie z wojskami carskimi bitwy obronnej.

Kurowski planował przenieść swój oddział na północny wschód, aby połączyć swoje siły ze zgrupowaniem Mariana Langiewicza. W międzyczasie powstańcy otrzymali informację o opuszczeniu Miechowa przez siły rosyjskie. Kurowski podjął błyskawiczną decyzję o ataku na miasto sądząc, że znajdują się w nim drugorzędne i mało wartościowe jednostki wojsk carskich. Powstańcy dotarli pod Miechów w nocy z 16/17 lutego 1863 r. Atak na zakończył się niestety krwawą porażką powstańców.

Oddział Kurowskiego został rozbity i podzielił się na niezależne od siebie partie. Około 300 osób powróciło do Ojcowca. W dawnym obozie powstańcy przebywali bardzo krótko, przekraczając granicę austriacką i pozostawiając rannych. 18 lutego do Ojcowca wkroczyły siły rosyjskie. W relacji krakowskiego „Czasu” czytamy: *Horda mongolska zowiąca się wojskiem rosyjskim przeszła z mieczem i ogniem przez Ojców opuszczony*

zupełnie przez powstańców, którzy poszli byli na Miechów uderzać, tak iż w Ojcowie pozostała tylko spokojna ludność zamieszkująca od dawna tę spokojną i piękną dolinę. Rosjanie pozabijali rannych powstańców oraz zrabowali okoliczne budynki. Obóz w Ojcowie przestał istnieć. W późniejszych relacjach pamiętnikarskich osób, które miały z nim styczność, realia życia obozowego były często przedstawiane w superlatywach. Rzeczywisty obraz był zdecydowanie bardziej zróżnicowany. Warto jednak przytoczyć jedną z „idyllicznych” opinii, pisaną z perspektywy lat, którą zamieścił w swoich wspomnieniach Roman Dallmajer:

Ojców to nasza mała Saska Szwajcaria. Dla mnie to miejsce jest miłe i drogie, bo mię doń aż za nadto gorzkie wiążą wspomnienia. W Ojcowie obóz, biwak, wszędzie nas pełno i wszędzie nas chętnie widziano i przyjmowano. Tu się musztruje piechota, tam chłopak nasz z kosą, a w dali nasi Ułani z chorągiewkami hasają po polach trójkami. A we dworze gospodarz od serca, bo polskim zwyczajem traktuje starszyzną suto i do zorzy, a gdy się rozstają, „kochajmy się kochajmy, śpiewają”. I tak to co dzień, wciąż szło jednako, aż naraz jednego wieczora alarm w obozie, wszyscy do frontu i „Z Bogiem, z Bogiem” Ojcowie.

Życie codziennie powstańca styczniowego

O tym, co robili powstańcy pomiędzy kolejnymi starciami z rosyjskim zaborcą, dowiadujemy się przede wszystkim z ich pamiętników. Choć najczęściej spisywano je po wielu latach, dają jednak pewne wyobrażenie o codzienności w powstańczej partii.

Ochotnik, który chciał przyłączyć się do walki, kierował się przede wszystkim do najbliższego powstańczego obozu. Zmierzając w jego kierunku, napotykał patrole powstańcze, krążące po okolicy, wypatrując sił rosyjskich. Edward Webersfeld, zamierzający wstąpić do oddziału Apolinarego Kurowskiego, który ulokował swój obóz w Ojcowie w początku lutego 1863 roku, wspominał: *Zaledwie przewinęliśmy się około skracającej w tym miejscu drogi, rozległ się gromki głos, nawołując: »Stój! Kto idzie?«*

»Swoi!« – odpowiedział nasz dowódca, a za nim krzyknęło sto pięćdziesiąt zdrowych gardzieli:

– Swoi idą!

– Niech żyje Polska! – odpowiedziała obozowa pikietka, bo na nią właśnie się natknęliśmy.

– Hura! Niech żyje Ojczyzna! – rozległ się jak strzał armatni jeden okrzyk, który otaczające góry powtórzyły trzykrotnie.

Po takim pierwszym powitaniu wysunął się na czoło naszego pochodu strzelec z pikiety i poprowadził nas do wnętrza obozu, rozłożonego o wiorstę od tego miejsca. Cały obóz zastaliśmy pogrążony w głębokim śnie i tylko na strażnicy czuwało kilkunastu powstańców, pełniących nocną służbę obozową. Komendant straży odebrał nas, a przeliczywszy, skonstatował brak pięciu, którzy widocznie pozostali po drodze, nie ufając swym siłom. Wprowadzono nas na resztę nocy do ogromnej stodoły, zapchanej słomą po sam wierzch, ale bez drzwi i okien. Nie bardzo nam się uśmiechał nocleg w otwartej szopie, lecz nie było wyboru, toteż nie namyślając się, wyleźliśmy na sam szczyt nagromadzonej tam słomy, w którą zakopawszy się z głowami, usnęliśmy jak zabici.

Pracujemy tu jak woły

Po dotarciu na miejsce ochotnicy byli przydzielani do oddziałów według posiadanego uzbrojenia oraz doświadczenia wojskowego – m.in. do kosynierów, strzelców albo kawalerzystów. O rekrutacji pisał Józef Kościeszka Ożegalski, który wraz ze swoim kolegą chciał wstąpić w obozie w Goszczy do żuawów śmierci: *Udaliśmy się przed namioty Żuawów, gdzie Brunon oświadczył jednemu kapitanowi, że chce do nich wstąpić. Ten go zapytał czy umie strzelać. Brunon odpowiedział, że doskonale. »To dobrze – odrzekł – bo my nie mamy dosyć broni, a kandydatów dużo, więc tylko takich przyjmujemy; mam więcej jak czterdziestu strzelców zapisanych, oczekujących na karabiny, które przyjdą z Krakowa. Weź kolego jeden z nich«. Wskazał na w pobliżu stojący kozioł. Brunon chwycił karabin, ale go tak niezgrabnie trzymał w ręku, jak miotłę lub ożog, poczem zaraz można było poznać, że jak żyje, nie miał strzelby w ręku. Kazano mu odwieść kurek i złożyć się, ale o tem nie miał pojęcia. Odprawiono go, odmawiając przyjęcia, radząc, aby poszedł do kosynierów.*

Po przydzieleniu do określonej formacji, ochotnik był z nią związane na dobre i na złe, właściwie do końca istnienia danego oddziału. Zdecydowanie najwięcej czasu pochłaniały szkolenia wojskowe oraz musztra. Jan Tomkowicz, który wstąpił do żuawów śmierci, w liście do swojej matki pisał: *Pracujemy tu jak woły. Cały dzień musztra, cała noc nauka teorii, patrole i ronty, tak, że nie ma chwili wolnej. Ciasno tutaj, jak śledzie w beczkach mieszkamy. Ludzi pełno, ochoty nie brak, broni nie dość mamy. Z resztą pełno krzyku i hałasu, jak między nam i zawsze.*

Problemem, z którymi musieli zmagać się powstańcy, był brak ubrań oraz obuwia, które w wyniku marszów, potyczek oraz braku możliwości ich właściwej konserwacji bardzo szybko się niszczyły. Antoni Drażkiewicz, który służył w oddziale Dionizego Czachowskiego, w swoich wspomnieniach doskonale opisał ten kłopot zdecydowanej większości powstańców: *Byliśmy obdarci jak nieboskie stworzenia, gdyż chodziliśmy do końca w tem ubraniu jakie który z domu do obozu na sobie przyniósł, z tą różnicą, że z wiosną zrzuciliśmy z siebie zimowe suknie, obdarowując niemi napotykanym dziadów, zupełnie już zniszczone i przez gałęzie drzew leśnych podarte, a pozostawialiśmy w lżejszem, letniem, w które każdy idący w ziemie do powstania, w przewidywaniu swego dalszego losu, na spód się ubrał. Z bielizny tylko strzępki na każdym się z nas trzymały. Owady też nam strasznie dokuczały. Większa połowa nas była zupełnie bosą, a tu trzeba było wciąż maszerować, i to najczęściej bezdrożami, po szpilkach, szyszkach, cierniach i kolcach*

leśnych a do tego najczęściej po nocach. Każdy też piechotyniec, zamiast podeszew u swej stopy, miał materę i krew, którą wciąż musiał moczyc i lojem smarować, skoro go tylko dostać mógł.

Msza i rozmowa przy ognisku

Można zadać pytanie, czy pomiędzy marszami, musztrą, ćwiczeniami i walką z wojskami rosyjskimi, powstańcy mieli jakikolwiek czas wolny. Chwile odpoczynku, choć nieliczne oczywiście się zdarzały. Czas wolny powstańca styczniowego możemy podzielić na strefę *sacrum* oraz *profanum*. Do tej pierwszej należał udział w nabożeństwach religijnych organizowanych przez kapelanów obozowych oraz dowódców. Przytoczmy fragmenty wspomnień dowódcy powstańczego oddziału Ludwika Żychlińskiego oraz Kazimierza Zienkiewicza: *Na drugi dzień było święto, przeto postanowiłem odprawić nabożeństwo w obozie i poświęcić broń i sztandary, i zarazem odebrać przysięgę od oddziału na wierność Rządowi narodowemu i na posłuszeństwo dowódcy. [...] Ołtarz postawiono w środku łąki pod drzewami i ubrano go wspaniale, dwóch zaś kapelanów oddziału spowiadało powstańców i przygotowywało się do solennego uroczystego odprawienia nabożeństwa. Mszą ranna rozpoczął kapelan ks. Adam, a po nim przybyli z okolicy do obozu księża odprawiali msze św. w obecności tysiąca zgromadzonego ludu.*

Z kolei Zienkiewicz wspominał: *Po złożeniu broni w kozły i spożyciu krupniku z mięsem oczekiwaliśmy dalszych wypadków, leżąc lub siedząc spokojnie na trawie. Cisza zapanowała ogólna, nie zakłócona najmniejszym hałasem. Widocznie wiara obozowa w milczeniu odmawiała modlitwy, polecając swe życie Najwyższemu Stwórcy i prosząc Go o dobrotliwe przebaczenie doczesnych grzechów.*

Do sfery *profanum* należały chwile, które powstańcy spędzali na wspólnych rozmowach przy posiłku w gronie najbliższych kolegów. Dla Stanisława Grzegorzewskiego, sierżanta żuawów śmierci, wspólne chwile w otoczeniu towarzyszy z oddziału były jednymi z jego najmiłszych wspomnień z powstania: *Zwykle wieczorami rozpalano się ogniska przy spożywaniu posiłku dla ogrzania zziębniętych członków; przy każdym zasiadało po kilkunastu, na czym kto mógł, najczęściej na ziemi, i przypiekając przy ogniu słoninę na patyku, zajadało się ją z chlebem. Tak biwakując, gawędziło się wesoło, poruszając najrozmaitsze tematy; były to najprzyjemniejsze chwile w życiu obozowym. Nawet ta słonina przypiekana, gdy się już zrobiła przezroczytą, stawała się specyalem prawdziwym. Nigdy w życiu nic mi lepiej nie smakowało.*

Zdarzało się także, że do obozów powstańczych przybywały „kobiety podejrzanej moralności”. Niektórzy korzystali z ich usług, co zanotował w swoich wspomnieniach Józef Kościeszka-Ożegalski: *Wieczorem dużo kobiet podejrzanej moralności, zaczęło się plątać po obozie. Gdy to spostrzegł nasz kapelan, kapucyn Kryspin Konarski, wziął patrol do pomocy i wyganiał je, grożąc różgami, gdyby nie opuściły obozu. Niedużo mu się udało wypłoszyć, bo wiele ich pochowało się u swych protektorów w szalaszach.*

Prezentowane fragmenty wspomnień są dowodem na to, że codzienne życie powstańców to nie tylko krwawe zmagania z siłami rosyjskimi. Egzystencja w obozach powstańczych, wielogodzinne marsze czy nieliczne chwile wolnego czasu także były ważnym elementem powstańczej rzeczywistości.



Apolinary Kurowski, fot. Walery Rzewuski, ok. 1863,
Biblioteka Narodowa. CBN Polona, domena publiczna

Apolinary Kurowski

Niski, bardzo szczupły, z drobną twarzą ocienioną bujnym zarostem, Kurowski nie imponował wcale wyglądem, nie przemawiał nim nigdy do wyobraźni. Na pozór mało mówny, skupiony w sobie, robił w pierwszej chwili wrażenie człowieka wiedzącego i myślącego wiele, ale nie lubiącego się udzielać, a więc może i człowieka czynu i silnej ręki. Jednak znający go bliżej wiedzieli dobrze, że jest to w gruncie rzeczy „dość miękki szlachcic”, nie zawsze umiejący sobie radzić, łatwo ufający ludziom i podający się złudzeniom.

To charakterystyka Apolinarego Kurowskiego, jednego z najbardziej znanych dowódców Powstania Styczniowego. Dobry organizator stosujący niekonwencjonalne metody walki z rosyjskim zaborcą, ale jednocześnie mierny dowódca wojskowy, którego klęski trwale wpisały się do kanonu niewykorzystanych szans przez oddziały powstańcze w latach 1863–1864. Kim był ten „dość miękki szlachcic”?

Apolinary Kurowski urodził się w 1818 roku jako syn Antoniego Kurowskiego, właściciela Ptaszkowa oraz dzierżawcy Bolewic w powiecie bukowskim (zabór pruski) oraz Martyny Piętkiewicz. Uczęszczał do gimnazjum w Lesznie, ale jego edukację przerwała śmierć ojca i zajęcie się przez niego prowadzeniem rodzinnej gospodarki. Przez rok służył w armii pruskiej, z której został zwolniony z powodu złego stanu zdrowia. W latach czterdziestych XIX wieku zaangażował się w działalność Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, natomiast jego rodzinną posiadłość stała się centrum spotkań konspiratorów planujących powstanie w Wielkopolsce w 1846 roku. Kurowski zaangażował się w przerzut broni z Poznania do Bolewic. Jak pisze prof. Waław Tokarz: *znano go tylko jako gorącego, zdecydowanego patriotę, porządnego i odważnego człowieka, do którego można się zawsze odwołać.*

W 1846 roku Władysław Niegolewski rozważał zlecenie Kurowskiemu przeprowadzenia ataku na fort w Winiarach. Niestety, Apolinary i jego brat Hieronim zostali aresztowani przez władze pruskie. Podczas przesłuchania załamał się i wydał innych konspiratorów. Osadzono go w podberlińskim więzieniu w Moabcie. Wraz z ośmioma innymi został skazany na „utrata kokardy, szlachectwa, konfiskację majątku i ucięcie głowy toporem”. Kurowski złożył apelację od wyroku. Gdy w 1848 roku

rozpoczynała się druga rozprawa, w Berlinie wybuchła rewolucja berlińska. Jurowski został ocalony i odzyskał wolność. Później miał wziąć udział w Powstaniu Wielkopolskim, a Ludwik Mierosławski, naczelny dowódca sił powstańczych, chciał uczynić go dowódcą oddziału – nie wiemy jednak zbyt wiele na ten temat.

Papierowe armaty i pierwsza partia

W latach pięćdziesiątych XIX wieku Kurowski związał się z londyńskimi kołami emigracyjnymi, od których otrzymywał materiały rewolucyjne dotyczące wywołania nowego powstania w Wielkopolsce. Po pewnym czasie musiał jednak uchodzić z Poznańskiego do Królestwa Polskiego. Ożenił się z Marcelą Jeżewską, a od jej matki odkupił Tyniec w powiecie jędrzejowskim. Wkrótce stał się dosyć znaną postacią wśród miejscowych dzierżawców, drobnych posiadaczy i oficjalistów. Uważano go za stronnika Czerwonych. W 1862 roku Kurowski zaangażował się w przygotowania do powstania.

Powoli, szczególnie po szczególe dowiadywałem się od niego o ilości ludzi, o ilości koni, o uzbrojeniu, o rozkładzie wojsk moskiewskich i o szansach, jakie ma wybuch miejscowy za sobą – pisał Zygmunt Miłkowski, jeden z działaczy niepodległościowych, członek konspiracyjnego Komitetu Centralnego Narodowego. – O szansach wyrażał się Kurowski ze spokojem, poręczającym za powodzenie, liczył bowiem nie tylko na powstańców, ale i na konsystujące w okolicy, zdaje się w Kielcach, wojsko rosyjskie, mianowicie na oficerów, zwłaszcza zaś na Czengierego, dowodzącego pułkiem [...]. Tego ostatniego miał za stanowczo dla powstania pozyskanego. Powtarzał mi jego słowa; powtarzał słowa oficerów; u jednego z nich nabył konia bachmata; od nich posiadał tajemnicę fabrykowania szybko tanim kosztem harmat.

– Harmat? – rzekłem zdziwiony.

– Tak – odrzekł – papierowych ...

Dotąd wszystko za dobrą brałem monetę. Te harmaty papierowe pomieściły mi szyki. Gdyby Kurowski nie wyglądał i nie mówił tak poważnie, pomyślałbym, że żartuje. Nie żartował jednak. Krótki o harmatach owych wykład poznać mi dał, że Moskale zażartowali z niego, i osłabił wiarę w szczerłość oświadczeń oficerów i Czengierego.

Tuż przed wybuchem Powstania Styczniowego, w związku z nieprzybyciem desygnowanego przez Komitet Centralny Narodowy na stanowisko wojewody krakowskiego Józefa Czapskiego, Kurowski został mianowany jego tymczasowym zastępcą. Organizację swojego oddziału rozpoczął w okolicach Jędrzejowa, który przez kilka dni stycznia 1863 roku był jego

kwaterą główną. W międzyczasie Kurowski rozstawił podległych sobie powstańców na głównych szlakach powiatu kieleckiego celem odbicia poborowych – część faktycznie udało się uratować od rosyjskiego wojska. Pod koniec stycznia Kurowski wycofał się z Jędrzejowa w stronę Ojcowa, gdzie znajdował się już obóz powstańczy i oddział Ignacego Dobrskiego, nad którym Kurowski przejął komendę. Apolinary od razu rozpoczął starania o pozyskanie lepszego wyposażenia dla swojego oddziału. Chcąc otworzyć granicę austriacko-rosyjską dla przemytu broni oraz ochotników, napadał na pograniczne komory rosyjskie celem zdobycia pieniędzy, broni i amunicji. Dowodzony przez niego oddział na początku lutego dokonał takich akcji m.in. pod Skalą, Słomnikami, Wolbromiem, Pilicą, Siewierzem, Żarkami, Proszowicami, Michałowicami, Ratajami czy Komorowie.

Powstańcy w Zagłębiu Dąbrowskim

Zachęcony odniesionymi sukcesami Kurowski postanowił opanować tzw. trójkąt graniczny, czyli terytorium, gdzie zbiegały się granice trzech państw zaborczych. To umożliwiłoby swobodny przepływ nowych ochotników oraz niezbędnej broni. W rękach powstańców mogłyby się znaleźć także cenne zakłady przemysłowe, umożliwiające pozyskanie środków do prowadzenia dalszej walki. 6 lutego Kurowskiemu udało się zająć Maczki i pozyskać blisko 35 tys. rubli z tamtejszej kasy komory celnej. Dzień później zaatakował Sosnowiec, który zdobyto po kilkogodzinnej walce. Jak wspominał ksiądz Serafin Szulc: *Po odniesionym zwycięstwie zabrał Kurowski w Sosnowicach liczną, zdaje się około 80 tys. rubli srebrnych, kasę moskiewską, tytoń i olów; zaprowadził władze narodowe w imieniu Komitetu Centralnego jako tymczasowego rządu, polecił odtąd przykładać pieczęć polską na paszportach, wybierać cła dla kasy polskiej, a urządziwszy wszystko w myśl zaleconej mu z Warszawy, podążył z wojskiem do Dąbrowy.*

Zdobycie Sosnowca było dużym sukcesem powstańców; miało znaczenie zarówno strategiczne, jak i propagandowe. Przez dwa i pół tygodnia Zagłębie Dąbrowskie było wolne od Rosjan. Powstańcy kontrolowali także dwie nitki Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Połowę zdobytych pieniędzy Kurowski przekazał Rządowi Narodowemu, resztę przeznaczył na potrzeby swojego oddziału. Na zdobytych terenach zajął się organizacją administracji narodowej. Centrum stanowił obóz pod Ojcowem i okolic. Jak pisał Wacław Tokarz: *pochłaniało go [Kurowskiego – red.] całkowicie urządzanie administracji w zajętych przez powstanie obszarze, podtrzymywanie stosunków z Ławą krakowską, kierownictwo wypraw początkowych [...]. Przyjmował on zawsze osobiście ludzi przejeżdżających przez Ojców, n. p.*

*oficerów austriackich i rosyjskich, którzy chcieli nawiązać stosunki z powstań-
ciem, lub też pojawiali się tutaj w charakterze obserwatorów. Przy boku jego
znajdowała się kasa i kancelarya oddziału, obejmująca całą korespondencję
administracyjną województwa krakowskiego.*

Kłeska pod Miechowem

Rosjanie postanowili rozbić powstańców lub chociaż wyprzeć ich za granicę, do zaboru pruskiego lub austriackiego. W tym celu wojska rosyjskie zamierzały okrążyć i zniszczyć obóz ojcowski. Kurowski, otrzymawszy informacje o planach nieprzyjaciela, szybko zdał sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa. Wykluczył możliwość pozostania na miejscu w Ojcowie i podjęcie z wojskami carskimi bitwy obronnej. Planował przenieść swój oddział na północny wschód, aby połączyć swoje siły ze zgrupowaniem Mariana Langiewicza.

W międzyczasie powstańcy otrzymali informacje o opuszczeniu Miechowa przez siły rosyjskie. Kurowski podjął błyskawiczną decyzję o ataku na miasteczko, sądząc, że znajdują się w nim drugorzędne i mało-wartościowe jednostki wojsk carskich. Powstańcy dotarli pod Miechów w nocy z 16 na 17 lutego 1863 roku. Szybko się okazało, że Rosjanie są znacznie silniejsi niż sądzono i dobrze przygotowani na atak powstańców. Kurowski spełniał się jako dobry organizator i administrator, natomiast całkowicie obca była mu sztuka wojenna, co doskonale pokazało starcie pod Miechowem. Przygotowany przez niego plan bitwy był niestaranny i nie uwzględniał wykorzystania warunków terenowych. Zabrakło także efektu zaskoczenia – gdyby zaatakowano w nocy, szanse powodzenia byłyby znacznie większe. W trakcie bitwy Kurowski stracił kontrolę nad swoim oddziałem, wydając tak niedorzeczne rozkazy, jak szarża kawalerii w centrum zabudowań Miechowa. Tak opisywał to Edward Webersfeld: *W czasie bitwy stał Kurowski z całym sztabem po za miastem, wyczekując wyniku podjętej walki, a otrzymawszy raport, pchnął adiutanta z rozkazem do dowódcy kawalerii Ludwika Mięty i polecił mu wykonać szarżę na ustawioną w rynku piechotę. Mięta poskoczył galopem do Kurowskiego, nie dowierzając podobnemu zarządzeniu.*

*– Czy dobrze zrozumiałem przyniesiony mi rozkaz szarżowania nieprzy-
jaciela w ulicach miasta? – zapytał.*

– Takie wydałem polecenie!

– Ależ to szaleństwo!

– Uważam pana za tchórza! – rzucił gniewnie Kurowski.

– Kto? Ja tchórz? – z tymi słowy spiął Mięta konia, jak szalony dopadł oddziału kawalerii, zakomenderował:

– Formuj czwórki! Galopem marsz! – I wypadł na jej czele w tę samą ulicę, którą cofaliśmy się przed strzałami moskiewskimi. Zagrzmiały w mieście salwy karabinowe, powietrze wypełnił okrzyk:

– Naprzód! Jezus i Maria!

I na chwilę wszystko ucichło. W kwadrans potem wypłynęła nasza kawaleria drugą stroną miasta, złamawszy ustawioną w rynku piechotę, nasiekła sporo mięsa, lecz wyszła z tej brawury zaledwie z połową ludzi, reszta legła od kul i bagnetów moskiewskich. Mięta ranny, resztkami sił zdołał się wydostać z miasta, by zemdlony i ociekający krwią wpaść w długotrwałe omdlenie.

Walka, trwająca cały dzień, zakończyła się klęską powstańców. Dla polskiej opinii publicznej, w szczególności w Galicji i Krakowie, skąd pochodziła większość insurgentów, był to prawdziwy wstrząs. Porażka długo była wypominana Kurowskiemu zarówno przez byłych powstańców, jak i historyków. Przytoczmy dwie opinie, Jana Newlina Mazaraki oraz Henryka Wiercińskiego:

Nierozważny, nieudolny i zbyt zapalony Kurowski poprowadził oddział ten do Miechowa, chcąc szturmem wziąć załogę tam będącą, którą stanowił batalion piechoty najdzielniejszych z moskiewskich smoleńskiego pułku, zamkniętego w murach klasztornych jakby w fortecy. Stało się to, co łatwo było przewidzieć, tj. rzeź młodzieży i kompletne zniszczenie tego oddziału.

Jeńcy miechowscy nie mieli dość słów na potępienie swego wodza, Kurowskiego. Klęskę oddziału przypisywali jego niedośtetwu i zupełnie nieznamomości sprawy wojennej; ostatni zaś rozkaz jego, ażeby się rozejść i ukryć – uważali za zdradę. Skomponowali też na poczekaniu Marsz Kurowskiego:

Nasz Kurowski dzielny, tęgi, śmiały,

Poprowadził naszą młodzież z Ojcowa do Skały

A ze Skały – do Miechowa [...]

Gdzie się Moskal dobrze chowa.

Hej bracia! w imię Boże, uciekajcie, gdzie kto może!
śpiewany na nutę mazurka Chłopickiego, a ilustrujący całe dzieje oddziału.

Straty poniesione przez jego oddział były tak duże, że z ramienia Ławy Głównej Krakowskiej rozpoczęto dochodzenie w tej sprawie; nie znamy jednak jego wyników. Ostatecznie Kurowski został uwolniony od stawianych mu zarzutów (dowodzenie w bitwie pod Miechowem oraz rozbicia oddziału powstańczego) ale usunięto go ze stanowiska wojewody krakowskiego.

Druga partia, druga klęska

Po klęsce miechowskiej Kurowski udał się do Krakowa, zamierzając sformować nowy oddział i powrócić do walki. Jak wspominał Zygmunt Miłkowski: *zamiar był chwalebny, lecz wódz miechowskiej wyprawy, zaprzępaściwszy korpusik nieźle uzbrojony [...] złożył tak jaskrawe nieznamości rzemiosła dowody, iż mu nowego korpusiku powierzać nie można było. Stąd żał do organizatorów wypraw krakowskich, pretensje i skargi. Przykro było patrzeć na człowieka, co winy swojej nie czuł i nie rozumiał. Ale przynajmniej nie rozgadywał się. Rzucił wyraz jeden drugi i milczał.*

Kurowski zniknął z pola walki na wiele miesięcy. Najprawdopodobniej przebywał w Galicji, *gdzie miał gdzie miał spiskować ze stronnictwem czerwonych przeciwko ugrupowaniu białych*. W szeregach wojsk powstańczych pojawił się dopiero w lutym 1864 roku jako dowódca dywizji krakowskiej II Korpusu gen. Józefa Hauke-Bosaka, a następnie jako jego szef sztabu. Po raz kolejny dowodzony przez niego oddział poniósł klęskę – tym razem pod Opatowem (21 lutego). Celem ataku na to miasteczko było eliminacja zagrażających powstańcom kolumn rosyjskich, które miały uderzyć ze wszystkich stron na organizującą się dywizję krakowską II Korpusu. Popelniono podobne błędy jak pod Miechowem. Brakowało koordynacji działań poszczególnych oddziałów, w czasie bitwy praktycznie zabrakło dowodzenia. II Korpus został rozbity, a żołnierze i oficerowie stracili wolę walki. Podobnie jak po klęsce miechowskiej, ówczesni jak np. Karol Kalita de Brenzenheim ps. „Rębajło” nie szczędzili krytyki Kurowskiego: *Tak się zakończyła owa nieszczęsna wyprawa na Opatów, wyloniona w chorym mózgu Kurowskiego, w mani zdobywania miast, począwszy od Miechowa, gdzie stracił najpiękniejszy kwiat młodzieży, każąc kawalerii atakować domy, a zakończył jeszcze smutniejszym szturmem na Opatów.*

Kurowski schronił się w Galicji, gdzie przez pewien czas pełnił funkcję organizatora oddziałów zbrojnych. Po upadku powstania wyjechał wraz z żoną do Szwajcarii, gdzie zamieszkał w Pfäffikon pod Zurychem. Nie uczestniczył w życiu politycznym emigracji, ale zaangażował się w działalność polskich organizacji naukowych i samopomocowych w Szwajcarii. Zmarł 11 maja 1878 roku w Baden.

Apolinary Kurowski to z pewnością jeden z najciekawszych dowódców Powstania Styczniowego. Na jego bardzo krytyczną ocenę rzutują klęski pod Miechowem oraz Opatowem – to właśnie one zadecydowały o powszechnej niechęci do niego. Kurowskiemu nie można odmówić jednak

patriotyzmu i woli walki o wolną Polskę za pomocą różnych środków, przypomnijmy napady na kasy rosyjskie w początku powstania. Brakowało mu jednak wiedzy wojskowej, popełniał więc narażając na śmierć swoich ludzi. Trafną ocenę Kurowskiego przedstawił ksiądz Serafin Szulc: *Kurowski, całą duszą i sercem Polak, dla niezawisłości i dobra ojczyzny gotów poświęcić całe swoje mienie, życie i wszystko co mu jest najdroższym, chęci okazał najlepsze, lecz nie posiadał wiadomości wojskowych i doświadczenia w bojach. O wojnie miał wyobrażenie z powstania narodowego w Poznańskim [...].*

Aneks

Lista powstańców z kancelarii Apolinarego Kurowskiego¹

A. Lista ochotników wychodzących z Krakowa

1. Florian Filipkiewicz, w Krakowie, krawiec, 27 lat, potrzebuje ubrania, burki, butów, broni
2. Franciszek Rener, w Krakowie, rękawicznik, 23 lata, potrzebuje ubrania, butów, burki, broni
3. Władysław Łowczyński, w Krakowie, krawiec, 20 lat, potrzebuje butów, burki, broni
4. Ferdynand Kosiba, z Biecza, krawiec, 24 lata, potrzebuje ubrania, butów, burki, broni
5. Jan Müller, z Kołaczyc, krawiec, 24 lata, potrzebuje broni
6. Karol Piwoński, Krakowiak, krawiec, 20 lat, potrzebuje burki, broni
7. Franciszek Sapalski, z Kołaczyc, krawiec, 22 lata, potrzebuje: broni
8. Ludwik Opidowicz, Krakowiak, student, 24 lata, potrzebuje burki, broni
9. Leon Kowalski, Krakowiak, krawiec, 32 lata, potrzebuje ubrania całego, broni
10. Antoni Mader, ze Stryja, 22 lata, potrzebuje burki, broni
11. Józef Grzegorzczak, Zakluczyna, student, 20 lat, potrzebuje: burki, broni
12. Piotr Wsołek, z Jadownik Galicja, krawiec, 23 lata, brakuje: ubrania całego, broni
13. Wiktor Ostruszko, z Galicji, krawiec, 23 lata, brakuje: burki, broni
14. Jan Paluch, z Kamienicy Podolski, krawiec, 46 lat, brakuje: całego ubrania, broni
15. Franciszek Nowotny, z Pragi, 21 lat, potrzebuje: burki, broni
16. Wilhelm Cieplik, z Tarnowa, 19 lat, potrzebuje: burki, broni
17. Edmund Studziński, Krakowiak, 20 lat, potrzebuje: całego ubrania, broni
18. Wincenty Bilski, z Czarnego Dunajca, krawiec, 17 lat, potrzebuje burki, broni
19. Antoni Piwoński, Krakowiak, krawiec, 19 lat, potrzebuje: burki, broni

Kraków dnia lutego roku 1863

[dopisane ołówkiem]

Ludwik Ruszyński, z Ukrainy, technik, 18 lat
Jan Zdziech, z Krakowa, szewc, 20 lat, broni żadnej
Jan Klesz, z Krakowa, jubiler, 24 lata, posiada pistolet
Leon Ołowski
Edward Wośniakowski, posiada dubeltówkę i bagnet
Władysław Arnold, posiada pałasz

¹ Prezentowana lista została zamieszczona w publikacji Jana Kulpińskiego i Adama Malickiego, *Tobie winien miłość, a ojczyźnie życie. Powstanie styczniowe w Świętokrzyskiem. Wybór wspomnień uczestników walk*, Włoszczowa 2023, s. 148–176. .

Wiktor Foc posiada pistolet
Ryszard Tarni [...]

APK, 21/23, sygn. 1, s. 2

B. Lista dzienna ochotników przybyłych do obozu w Ojcowie 7 lutego

1. Michał Skowański, 24 lata kosynier, z Pilicy
2. Tomasz Kusiński, 25 lat, kosynier, z Pilicy
3. Józef Medzyński, 24 lata, strzelec, z Pilicy
4. Ignacy Gajkowski, z Poręby Górnej, 25 lat, rymarz
5. Kajetan Chojnacki, 19 lat, kuśnierz, z Krakowa, do strzelców, karabin
6. Walery Grudziński, 17 lat, szklarz, z Krakowa, do strzelców karabin
7. Józef Nowakowski, 23 lata, piekarz, z Krakowa, do strzelców
8. Franciszek Stawiński, 18 lat, drukarz, z Krakowa, do strzelców karabin
9. Aleksander Ostrowski, 18 lat, uczeń, z Krakowa, do strzelców, [...] mularz,
z Krakowa, do strzelców
10. Teodor Kułakowski, 19 lat
11. Franciszek Kotz, 18 lat, szewc, z Krakowa, do strzelców
12. Edward Szwał, 17 lat, rękawicznik, z Krakowa, do strzelców
13. Władysław Niwiński, 21 lat, akademik, z Krakowa, kawaleria
14. Szczęsny Wiśniowski, 18 lat, z Krakowa, kawaleria, pałasz
15. Ludwik Zieliński, 21 lat, malarz, z Krakowa, do strzelców, pałasz
16. Józef Ladnery, 20 lat, zegarmistrz, z Krakowa, do strzelców
17. Franciszek Lichiński, 20 lat, [...], z Krakowa, do strzelców
18. Wojciech Mítana, 19 lat, szewc, z Krakowa, do strzelców
19. Walery Bara, 21 lat, z Krakowa, do strzelców
20. Antoni Mucha, 16 lat, z handlu, z Krakowa, do strzelców
21. Józef Borowski, 25 lat, lokaj, z Krakowa, do strzelców
22. Paulin Izdebski, 20 lat, szewc, z Krakowa, kosynier
23. Edward Webersfeld, 17 lat, uczeń gimnazjum, z Krakowa, do strzelców
24. Polak Sebastyan, 20 lat, uczeń gimnazjum, z Krakowa, do strzelców
25. Rogoziński Józef, 20 lat, assy.[stent] farma.[cji], z Krakowa, do strzelców
26. Zdzisław Celiński, 18 lat, student, z Krakowa, do strzelców
27. Leopold Prochowski, 15 lat, rzeźnik, z Krakowa, do strzelców
28. Wincenty Józefowski, 24 lata, wyrobnik, z Krakowa, kosynier
29. Andrzej Długosz, 21 lat, mularz, z Krakowa, do kawalerii
30. Antoni Pietruszewski, 21 lat, mularz, z Krakowa, do kawalerii
31. Antoni Cellung, 22 lata, wyrobnik, z Krakowa, kosynier
32. Wincenty Cebulski, 24 lata, wyrobnik, z Krakowa, kosynier
33. Kazimierz Tachowicz, 18 lat, służący, ze Słomnik, kosynier
34. Piotr Michalik, 19 lat, sukiennik, z Chrzanowa, kosynier
35. Piotr Palka, 19 lat, kapelusznik, z Chrzanowa, do kawalerii
36. Walery Froncz, 16 lat, exp. [ozytor] poczt, [owy], z Chrzanowa, strzelec
37. Karol Orzechowski, 19 lat, mularz, z Krakowa, kosynier

38. Czesław Mojnarowski, 22 lata, szewc, z Krakowa, kawaleria
39. Franciszek Brzóska, 23 lata, kotlarz, z Krakowa, strzelec
40. Wojciech Niedźwiedzki, 21 lat, ślusarz, z Krakowa, strzelec
41. Kazimierz Chojnacki, 24 lata, Sambor, do strzelców
42. Tomasz Klukowski, 16 lat, krawiec, kosynier
43. Ludwik Jaroszkiewicz, 20 lat, służący, strzelec
44. Kazimierz Bałaziński, 19 lat, szewc, kosynier
45. Mokołaj Rejngruber, 36 lat, szewc, strzelec
46. Antoni Stolarski, 25 lat, stolarz, strzelec
47. Franciszek Mendela, 34 lata, szynkarz, strzelec
48. Ignacy Kopciński, 24 lata, krawiec, strzelec
49. Józef Szalc, 19 lat, piekarz, strzelec
50. Jędrzej Wilkosz, 21 lat, ceglarz, kosynier
51. Teofil Krupski, 23 lata, ślusarz, kosynier
52. Wojciech Gadulski, 26 lat, [...], strzelec
53. Jan Trąd, 19 lat, siodlarz, kosynier
54. Jan Klimunda, 31 lat, wyrobnik, kosynier
55. Kazimierz Kaczmarek, 19 lat, ogrodnik, kosynier
56. Ignacy Marczewski, 22 lata, krawiec, kawaleria
57. Piotr Nowakowski, 28 lat, szewc, kosynier
58. Józef Kozik, 22 lata, rymarz, kosynier
59. Aleksander Szeliga, 20 lat, stolarz, kawaleria
60. Józef Wybranowski, 28 lat, kucharz, kosynier
61. Leon Remin, 19 lat, lakiernik, kawaleria
62. Stanisław Mogiłański, 17 lat, stelmach, strzelec
63. Władysław Dembski, 23 lata, arty.[sta] dram.[atyczny], kawaleria
64. Władysław Muczyński, 21 kra.[kowski lat, akademik kra.], kawaleria
65. Władysław Zagrodzki, 19 lat, akademik [...], kawaleria
66. Jan Szefczyk, 19 lat, [...], Podgórze, strzelec
67. Stanisław Gusek, 20 lat, kuflarz, Kleparz, strzelec
68. Andrzej Wilkosz, 21 lat, ceglarz, Dembnik, kawaleria
69. Jakub Szwenik, 20 lat, mularz, Kraków, strzelec
70. Józef Migas, 20 lat, stolarz, Skawnik, strzelec
71. Wincenty Kaczmarek, 20 lat, mularz, Kraków, strzelec
72. Antoni Pietrzak, 23 lata, stolarz, Kraków, strzelec
73. Jan Pietrzak, 21 lat, stolarz, Kraków, strzelec
74. Franciszek Sasaki, 26 lat, szewc, Kraków, strzelec
75. Michał Grzywocki, 31 lat, mularz, Kraków, strzelec
76. Andrzej Czarnecki, 20 lat, mularz, Kraków, strzelec
77. Franciszek Domagalski, 25 lat, stolarz, Kraków, kawaleria, pałasz
78. Wiktor Stawrzynowski, 21 lat, mularz, [...] strzelec
79. Józef Richel, 19 lat, gimnazjum, strzelec
80. Andrzej Ramiga, 19 lat, stolarz, Kraków, strzelec

81. Leon Gołębiowski, 16 lat, lokaj, Poręba Górna, strzelec
82. Paweł Żywodzki, 18 lat, mularz, Kraków, strzelec
83. Stanisław Rybiński, 20 lat, szewc, Kraków, strzelec
84. Tomasz Rynkowski, 17 lat, mularz, Kraków, strzelec
85. Aleksander Żywocki, 21 lat, mularz, Kraków, strzelec
86. Jan Głowniak, 20 lat, sitkarz, Kraków, kosynier
87. Jakub Grabowski, 30 lat, mularz, Chrzanów, strzelec
88. Wojciech Ciembryniewicz, 28 lat, szewc, Kraków, kosynier
89. Ksawery Nanzel, 24 lata, brązownik, Kraków, strzelec
90. Stanisław Januszewski, 19 lat, kominiarz, Kraków, strzelec
91. Wincenty Górnisiewicz, 24 lata, szewc, Kraków, kosynier
92. Leon Dowbor, 19 lat, ze straży fabr., z Pilicy, konnica
93. Maciej Skrzypiniel, 25 lat, wyrobnik, z Pilicy, konnica
94. Aleksander Rakowski, 27 lat, lokaj, z Pilicy, strzelec
95. Jan Figiel, 23 lata, forman, z Pilicy, konnica
96. Antoni Kanzel, 21 lat, bronzownik, Kraków, strzelec
97. Roman Meresiński, 24 lata, stolarz, Kraków, strzelec
98. Antoni Micha, 20 lat, szewc, Kraków, kosynier
99. Zygmunt Winkiellor [Wimpiller], kawaleria
100. Andrzej Strączyński, kawaleria
101. Władysław Bortel, kawaleria
102. Karol Suchocki, kawaleria
103. Tomasz Borosz, kawaleria
104. Franciszek Kazimierski, kosynier
105. Józef Zawiła, strzelec
106. Władysław Krzyżanowski, strzelec
107. Jan Hakowski, strzelec
108. Czesław Frydlein, strzelec
109. Kazimierz Kumala, strzelec
110. Józef Klimczyński, strzelec
111. Józef Laszczyk, strzelec
112. Mateusz Gachaj, kosynier
113. Feliks Wajmer, strzelec
114. Antoni Holewa, kosynier
115. Teodor Kisielewski, kosynier
116. Franciszek Galas, strzelec, przy kancelarii dowódcy
117. Maciej Gąsior, kosynier
118. Feliks Kowalski, kosynier
119. Jan Wilczyński, kosynier
120. Tadeusz Rudnicki, kosynier
121. Antoni Brusik, strzelec
122. Ferdynand Finkelchans, kawaleria
123. Teofil Kajze, strzelec

124. Erazm Grygastaszewski, strzelec
125. Jakub Hojna, Kraków, kosynier
126. Józef Oszała, 28 lat, fryzjer, Kraków, strzelec
127. Edmund Biała, 21 lat, fryzjer, Kraków, strzelec
128. Jan Walczyński, 22 lata, fryzjer, Kraków, strzelec
129. Franciszek Szoj, 17 lat, blacharz, Kraków, strzelec
130. Feliks Wiśnicki, 19 lat, kucharz, P[...] Mały, kawaleria
131. Jan Nowakowski, 23 lata, parobek, Kraków, kosynier
132. Roman Gnutkiewicz, 23 lata muzyk, Kraków strzelec
133. Zygmunt Gnutkiewicz, 19 lat, fortepie., Kraków, strzelec
134. Ludwik Kowalczewski, 20 lat, artysta, Kraków, strzelec
135. Wojciech Markiewicz, 47 lat, szewc, z Działoszyc, kosynier
136. Feliks Miliński, 19 lat, szewc, z Działoszyc, kosynier
137. Maciej Szydłowski, 18 lat, szewc, z Działoszyc, kosynier
138. Jakub Kabziński, 20 lat, stelmach, z Działoszyc, kosynier
139. Józef Gaździński, 19 lat, stolarz, z Działoszyc, kosynier
140. Leon Masłowski, 20 lat, strzelec, sosnowski, kawaleria
141. Antoni Ptaszyński, 30 lat, kowal, sosnowski, kawaleria
142. Leon Siedlecki, 27 lat, dzierżawca Niedźwiedzia, kawaleria
143. Józef Kowalski, 20 lat, szewc, Kraków, kosynier
144. Andrzej Potaknowski, 25 lat, stu.[dent] medycyny, Kraków, strzelec, pałasz
145. Witold Kromer, 23 lata, gospodarz, Kraków, strzelec, fuzja
146. Józef Zadeński, 23 lata, krupnik, Kraków, strzelec
147. Józef Prochowski, 20 lat, garncarz, Kraków, kosynier
148. Zygmunt Krasieński, 29 lat, pisarz, Kraków, strzelec
149. Józef Wachowski, 20 lat, garncarz, Kraków, strzelec
150. Henryk Rose, 18 lat, akademik, Kraków, strzelec, sztylet, pałasz
151. Antoni Zieliński, 24 lata, profesor, Kraków, strzelec
152. Kazimierz Sztrawski, 17 lat, student, Galicja, strzelec
153. Józef Horoth, 18 lat uczeń, Galicja, kawaleria, pałasz
154. Bronisław Kowalski, 18 lat, student, Kraków, strzelec, [...]
155. Hipolit Pietraszkiewicz, 21 lat, student, Kraków, strzelec
156. Władysław Foidt, 30 lat, piekarz, Kraków strzelec
157. Aleksander Chmielik, 22 lata, technik, Kraków, strzelec
158. Tomasz Lux, 18 lat, introligator, Częstochowa, do konnicy
159. Julian Siewierski, 17 lat, uczeń, Częstochowa, do konnicy
160. Kazimierz Filipowicz, 20 lat, akademik, Kraków, strzelec
161. Józef Koziorecki, 19 lat, akademik, Kraków, strzelec, fuzja, [...]
162. Romuald Wilusz, 23 lata, akademik, Kraków, kawaleria, 2 pistolety
163. Józef Zbrożek, 19 lat, prawnik, Kraków, strzelec
164. Jan Kubicki, 22 lata, aptekarz, Kraków, kawaleria
165. Jan Lipko, 23 lata, prawnik, Kraków, kosynier
166. Szymon Kobziński, 30 lat, rusznikarz, Kraków, strzelec

167. Mateusz Wójcicki, 23 lata, akademik, Kraków, strzelec
168. Julian Motrycz, 18 lat, student, Kraków, kawaleria
169. Seweryn Pęczzawski, 57 lat, emigra. porucz., kawaleria
170. Jan Woźniak, 25 lat, wyrobnik, z Obzowa, kosynier
171. Wojciech Knoysiński, 23 lata, krawiec, z Proszowic, do konnicy
172. Jan Skalski, 23 lata, gospodarz, z Proszowic, do konnicy
173. Stanisław Kozłowski, 25, szewc, Kraków, kosynier, pałasz
174. Włodzimierz Dudziewicz, 16 lat, gimna.[zjalista], Kraków, strzelec
175. Ludwik Regulski, 36 lat, szewc, Kraków, kosynier
176. Walenty Banas, 22 lata, szewc, Kraków, strzelec
177. Józef Marksyn, 21 lat, technik, Kraków, konnica
178. Bronisław Łobaszewski, 23 lata, ogrodnik, Kraków, konnica
179. Michał Urbańczyk, 21 lat, piernikarz, Kraków, strzelec
180. Ferdynand Urbańczyk, 23 lata, piernikarz, Kraków, kosynier
181. Piotr Sołek, 23 lata, student, Kraków, strzelec
182. Ludwik Zientarski, 24 lata, krawiec, Kraków, strzelec
183. Maciej Gładysiewicz, 19 lat, szewc, Kraków, kosynier
184. Henryk Gortner, 20 lar, gospodarz, Kraków, strzelec
185. Leon Uchwad, 18 lat, cieśla, Kraków, strzelec
186. Marcei Olszewski, 36 lat, oficjalista, z Warszawy, strzelec
187. Florian Filipkiewicz, 26 lat, krawiec, Kraków, strzelec, paka
188. Józef Grzegorzczak, 19 lat, student, Kraków, strzelec
189. Stanisław Babilewicz, 20 lat, szewc, Kraków, strzelec
190. Sylwester Polatyński, 16 lat, uczeń, Kraków, strzelec
191. Franciszek Zieliński, 21 lat, student, Kraków, strzelec
192. Roman Wójcik, 20 lat, cieśla, Kraków, strzelec
193. Roman Walter, 32 lata, oficjalista, Kraków, strzelec
194. Romuald Slezzyer, 21 lat akademik, Kraków, konnica, pojedynka
195. Ludwik Opidawicz, 23 lata, grzebniaz, Kraków, kosynier
196. Zygmunt Lindner, 19 lat, technik, Kraków, strzelec
197. Jan Klimkowski, 19 lat, kupiec, Kraków, strzelec
198. Feliks Perzyński, 18 lat, szewc, Kraków, kosynier
199. Jan Frelski, 19 lat, stolarz, Kraków, strzelec
200. Antoni Pydłowski, 21 lat, szewc, Kraków, do konnicy
201. Franciszek Łaski, szewc, Kraków, strzelec
202. Karol Flaszyński, 21 lat, Kraków, kosynier
203. Aleksander Woch, 23 lata, rzemieślnik, Kraków, strzelec
204. Franciszek Domagalski, 25 lat, stolarz, Kraków, strzelec
205. Stanisław Rylski, 19 lat, technik, Kraków, kawaleria
206. Kazimierz Czerny, 23 lata, technik, Kraków, kawaleria
207. Józef Koturmek, 19 lat, dzierżaw., Kraków, strzelec
208. Ludwik Koturmek, 20 lat, dzierżaw., Kraków, strzelec
209. Józef Kosturkiewicz, 20 lat, stolarz, Kraków, strzelec

210. Kazimierz Swirczyński, 17 lat, stolarz, Kraków, kosynier
211. Józef Papat, 26 lat, krawiec, Kraków, strzelec
212. Jędrzej Gańczyk, 18 lat, parobek, [...], kosynier
213. Franciszek Sztormb, 23 lata, [...], z Pragi, strzelec
214. Józef Wiśniewski, 28 lat, szewc, Kraków, strzelec
215. Iwan Czornockow, 23 lata, technik, Lwów, strzelec
216. Leon Blunzstey, 22 lata, imp., Lwów, strzelec
217. Adam Przybylski, 20 lat, szewc, kosynier
218. Tomasz Szklarczyk, 28 lat, parobek, do strzelców, sztucer
219. Ks. Ignacy Oskar, 30 lat, do strzelców
220. Karol Szczepankiewicz, 22 lata, X. [ksiądz] z Częstochowy, do strzelców
221. Karol Frözelbitz, 32 lata, obywatel, do kawalerii
222. Franciszek Wolski, 22 lata, obywatel, do konnicy
223. Józef Ostrowski, 24 lata, ogrodnik, do strzelców
224. Jędrzej Czaplak, 23 lata, parobek, kosynier
225. Antoni Kozakiewicz, 21 lat, technik, do kawalerii
226. Józef Jodłowski, 18 lat, stolarz, do strzelców, pałasz
227. Józef Meglicz, 18 lat, stolarz, do strzelców
228. Ryszard Tadeusz Zelechowski, 26 lat, obywatel, do strzelców
229. Piotr Kozakiewicz, 26 lat, rzeźbiarz, kosynier
230. Jędrzej Krzanowicz, 23 lata, piekarz, do strzelców
231. Marcin Zakrzewski, 28 lat, wójt gminny, do kawalerii, dubeltówka
232. Szymon Swoboda, 23 lata, pisarz prowen.[towy], do kawalerii, dubeltówka
233. Wiktor Ostrószko, 22 lata, do strzelców
234. Teodor Broniewski, 24 lata, praktykant, do kawalerii kosynier.
235. Hieronim Wierzbicki, 55 lat, oficer artylerii pruskiej
236. Edward Rylski, 41 lat, oficer austriacki
237. Edmund Wolanowski, 21 lat, obywatel, Lestnik, strzelec
238. Stefan Wolanowski, 19 lat, obywatel, Lestnik, strzelec
239. Chodorski Leopold, technik [...] lat, kapral austriacki st[rzelec]
240. Władysław Szczurkowski, 24 lata, student, do transportów
241. Ignacy Zacharski, 19 lat, drukarz, do transportów

APK, 21/23, sygn. 1, s. 5–11

C. Lista dzienna ochotników przybyłych do obozu w Ojcowie

1. Franciszek Żelich, Kraków, lat 20, technik, strzelec
2. Podsiadłowski Walery, z Kościelnik, technik 2-go, lat 20, strzelec
3. Podsiadłowski Aleksander, z Kościelnik, lat 18, strzelec
4. Piotr Czechowski, z Bielana, 26 lat, kawaleria
5. Władysław Krotochwil, 21 lat, obwód żółkiewski, strzelec
6. Jan [...] Klesz, Kraków, 24 lata, strzelec
7. Roman Krzyszkowski, 21 lata, Kraków, kawaleria
8. Kruczek Antoni, z Bibic, 26 lat, kosynier

9. Franciszek Heród, 25 lat, w Kołomyi, strzelec
10. Żaki[...w] Leniartek, 22 lata, w Radziszowie, dubeltówka, pałasz
11. Obaliński Alfred, w Brzeżanach, 19 lat, strzelec,
12. Jan Brańka, 21 lat, Jarosowiec, wadowicki obw., strzelec
13. Rudka Julian, 23 lata, Pieniążkowiec, strzelec, karabin, pałasz
14. Antoni Uraczyński, Kraków, 21 lat, strzelec
15. Jan Piechowicz, 22 lata, Olkusz, strzelec
16. Karol Zajdel, Kraków, 19 lat, strzelec
17. Rogoski Adam, 21 lata, Kraków, strzelec
18. August Witkowski, 18 lat, z Mielca, do kossy
19. Feliks Borkowski, 22 lata, Kraków, strzelec
20. Ignacy Levryn, 20 lat, z Krakowa, strzelec
21. Stanisław Kurnaszewski, 20 lat, Kraków, ślusarz, strzelec
22. Policki Leon, 20 lat, Szczucin, kawalerzysta, pałasz
23. Ludwik Skrzyński, akademik, 19 lat, pałasz
24. Stawarski Jakub, 21 lat, Kraków, do kossy
25. Karol Kling, Tarnów, 20 lat, strzelec, lanca
26. Alojzy Malawski, 21 lata, Stara Wieś, Galicja, strzelec, pojedynka
27. Władysław Kowalski, 24 lata, Lwów, strzelec, blacharz
28. Antoni Jaroszyński, 35 lat, stolarz, Krążek, strzelec
29. Wilhelm Cieplik, 19 lat, Tarnów, muzyk, trębacz, strzelec
30. Widerkiewicz Leon, 19 lat, Wadowice, Galicja, strzelec
31. Stanisław Kuciński, 23 lata, Kraków, krawiec, kossa
32. Jan Szafranski, 23 lata, Krzywaczka, szewc, do kossy
33. Rożyński Walery, 19 lat, Zagórzec, strzelec, pałasz
34. Antoni Teneupe, 18 lat, Tarnów, konnica
35. Wojciechowski Stefan, 22 lata, Słotwina, konnica
36. Julian Zarewicz, 24 lata, Kowno, jazdy
37. Jan Paluch, 46 lat, Kamieniec Podolski, strzelec
38. Aleksander Zajączkowski, 18 lat, Regulice, ślusarz, do strzelców
39. Józef Sowiński, 20 lat, Kraków, ślusarz, konnica
40. Swirczyński Stanisław, 26 lat, szewc, Kolbuszowa, strzelec
41. Cwikliński Ludwik, 24 lata, Kraków, do strzelców
42. Władysław Niewiadomski, 33 lata, porucznik
43. Antoni Maszłakiewicz, 20 lat, Lwów, strzelec
44. Sielawo Józef, 18 lata, Biała Ruś, strzelec były
45. Antoni Lesadkowski, 38 lat, Kraków, do kossy
46. Stanisław Walczak, 22 lata, Kraków, krawiec, do strzelców
47. Stanisław Kuczyński, 23 lata, Kraków, krawiec, kosynier
48. Zygmunt Młyński, 24 lata, Galicja, prawnik, do kawalerii
49. Roman Mendrzycki, 23 lata, Kraków, blacharz, do strzelców
50. Emil Jen[...kiewicz], 25 lat, Kraków, szewc, kosynier
51. Jan Kore[...], 25 lat, Kraków, mularz, do strzelców

52. Jan Szewczyk, 20 lat, Podgórze, szewc, do kosynierów
53. Andrzej Kwiatkowski, 20 lat, Bochnia, lokaj, do zuawerii
54. Zygmunt Kmita, 19 lat, technik, Kraków, do kawalerii
55. Józef Troczyński, 20 lat, złotnik, Kraków, do strzelców, pałasz
56. Tomasz Klaus, 20 lat, złotnik, Kraków, strzelec
57. Antoni Tarczyński, 24 lata, technik, Kraków, strzelec
58. Zygmunt Grzyb, 18 lat, piekarz, Kraków, kosynier
59. Andrzej Klimiak, 16 lat, strzelec
60. Wincenty Kodaszyński, 20 lat, Rzeszów, kosynier
61. Wincenty Pieszkiewicz, 20 lat, Rzeszów, kosynier
62. Wincenty Jankowski, 31 lat, [... emigrad?], Kraków, strzelec
63. Miłosz Starzyński, 22 lata, technik, strzelec
64. Kazimierz Straszewski, 22 lata, akademik, strzelec
65. Aleksander Sienkiewicz, 20 lat, akademik, strzelec
66. Jakub Marek, 21 lat, szewc, strzelec
67. Stefan Wolanowski, 19 lat, strzelec
68. Edmund Wolanowski, 21 lat, strzelec
69. Bolesław Dudkiewicz, 20 lat, strzelec
70. Ferdynand Czapski, 18 lata, kawaleria, pałasz
71. Tomasz Fibiel, 23 lata, kawaleria, wojskowy austr.
72. Jan [...], 37 lat, b.[yły] oficer, strzelec
73. Walenty Piątkiewicz, 28 lat, kosynier
74. Stanisław Wójcicki, 22 lata, kosynier

APK, 21/23, sygn..I, s. 12–14

D. Lista dzienna ochotników przybyłych do obozu w Ojcowie

1. Eugeniusz Jahl, prawnik, rodem z rzeszowskiego, 20 lat, do strzelców
2. Seweryn Suhecki, technik I-go roku, z kieleckiego, 19 lat, strzelec
3. Józef Plewiński, kelner, z Krakowa, 20 lat, strzelec
4. Nowotny Franciszek, rękawicznik, z Pragi, 21 lat, strzelec
5. Władysław Barabas, technik II roku, z Galicji, lat 20, do konnicy
6. Hieronim Sieradzki, filozoficzny wydział, ze Sącza, lat 25, do konnicy
7. Adam Sokulski, technik skończony, z Krakowa, 21 lat, do konnicy
8. Ludwik Nowakowski, technik I roku, z Krakowa, 20 lat, do konnicy
9. Andrzej Strebejko, filozoficzny wydział, z Litwy, 19 lat, do konnicy
10. Roman Zaleski, technik II roku, z Krakowa, 20 lat, do konnicy
11. Ksawery Romer, technik II roku, z Krakowa, 20 lat, do konnicy
12. Jan Żelaźniewicz, lokaj, z Warszawy, 29 lat, do konnicy, (pojedynka)
13. Jan Barański, technik II roku, z Krakowa, 20 lat, strzelec, [...]
14. Rączkowski Jakób, murarz (żołnierz austr.), 20 lat, strzelec, (dubeltówka)
15. Szingler Karol, wyrobnik, z Olkusza, 25 lat, kawaleria
16. Józef Kurchanowski, medyk, z Krakowa, 21 lat, strzelec, (karabin)
17. Owczarz Jan, wyrobnik, z Olkusza, 28 lat, kosynier

18. Stach Strzeszyński, feldfebel z inanterii, Kraków, 30 lat, strzelec
19. Andrzej Szyjeski, drukarz, Kraków, 21 lat, strzelec
20. Malewski Henryk, subiekt handl. [owy], ze Lwowa, 21 lat, kawaleria, (karabin)
21. Strzyżewski Roman, subiekt handl.[owy], z Galicji, 21 lat, kawaleria, (sztucer)
22. Strzyżewski Bronisław, subiekt handl., z Galicji, 20 lat, kawaleria, (karabin)
23. Bielarński Władysław, oficjalista, z Galicji, 21 lat, strzelec, (dubeltówka)
24. Focht Wiktor, jubiler, z Warszawy, 19 lat, kawalerzysta
25. Benkowski Ignacy, stelmach, z Galicji, 20 lat, kawalerzysta
26. Więżlewicz Aleksander, krawiec, z Krakowa, 21 lat, kawalerzysta
27. Kozik Jakub, wyrobnik, z Galicji, 20 lat, kosynier
28. Lichoszyć Karol, krawiec, z Galicji, 20 lat, strzelec
29. Walerian Macuziński, doktor, z Galicji, 20 lat, do kawalerii, (dubeltówka, pistolet)
30. Kulma Jan, prawnik, z Krakowa, 22 lata, kosynier
31. Witkowski Zygmunt, aptekarz, z Krakowa, 24 lata, strzelec
32. Kostka Edward, z gimnazjum VIII, z Galicji, 20 lat, piechota, (pałasz)
33. Kostka Józef, z gimnazjum VIII, z Galicji, 25 lat, kawaleria, (dubeltówka)
34. Szyzkowski Antoni, koszyczarz, z Lubelskiego, 27 lat, kosynier
35. Żyko Jan, wyrobnik, z Krakowa, lat 32, kosynier
36. Stanisław Librowski, z gimnazjum VIII, Kraków, 19 lat, strzelec, (pistolet)
37. Sawiczewski Władysław, farmaceuta, Kraków, 23 lata, kawaleria, (koń, pałasz, rewolwer)
38. Sołtysek Jan, subiekt, z Krakowa, 19 lat, do strzelców, (pistolet)
39. Zębroń Jan, kucharz, z Krakowa, lat 20, strzelec, (pałasz i karabin)
40. Karnaszewski Zenon, krawiec, z Olkusza, 22 lata, piechota
41. Stefański Jan, murarz, z Galicji, lat 21, piechota, (bagnet)
42. Szwab Ludwik, murarz, z Galicji, lat 22, piechota
43. Dąbrowski Aleksander, murarz, z Krakowa, lat 20, piechoty
44. Alfred Lasocki, akademik, z Płocka, 21 lat, magazyn [...] (dubeltówka, 2 pistolety)
45. Rabczewski Aleksander, kamieniarz, feldfebel z austr. woj., Kraków, 28 lat, strzelec
46. Łowczyński Wład.[yśław], krawiec, Kraków, 20 lat, piechota, (pałasz)
47. Remyan Feliks, technik II r., Kraków, 19 lat, strzelec, (pojedynka, pałasz)
48. Zabusiewicz Franciszek, murarz, z Krakowa, 20 lat, piechota
49. Żukiewicz Roman, technik, z Krakowa, 28 lat, strzelec, (pałasz)
50. Zielewicz Żegota, medyk, z Krakowa, 22 lata, strzelec
51. Sztrestreger Antoni, ogrodnik, z Galicji, 21 lat, piechota
52. Orasiewicz Jan, kelner, z Krakowa, 24 lata, piechota
53. Klemensiewicz Edmund, akademik, z Krakowa, 24 lata, strzelec (dubeltówka)

54. Gąsiorowski Karol, aptekarz, z Galicji, 20 lat, kawalerzysta
55. Rajkowski Józef, żołnierz, murarz, z Krakowa, lat 28, strzelec
56. Wroński Ignacy, stolarz, z Krakowa, 23 lata, piechota
57. Wiśniewski Roman, stolarz, z Krakowa, 20 lat, strzelec
58. Stanisław Jaskólski, z Krakowa, 13 lat
59. Kociupiński Ludwik, technik, z Krakowa, 18 lat, strzelec
60. Lekczyński Antoni, kleryk, z Krakowa, 18 lat, ułan
61. Habowski Jan, z Krakowa, 16 lat
62. Pawlikowski Ignacy, blacharz, z Krakowa, 18 lat, strzelec
63. Stencel Ignacy (feldfelbel), z Krakowa, 26 lat, strzelec
64. Kosturkiewicz Feliks (żołnierz), z Krakowa, 23 lata, piechota
65. Sławski Leon, tapicer, z Krakowa, 23 lata, piechota
66. Studziński Edmund, z Krakowa, 20 lat, piechota
67. Sazwinger Jan, blacharz, z Krakowa, 19 lat, piechota
68. Jaworski Józef, jeometra, Kraków, 45 lat, piechota
69. Wojciech Rupień, górnik, z Olkusza, 28 lat, strzelec (dubeltówka)
70. Stanisław Bille, oficjalista, z Radomska, 26 lat, strzelec (pałasz)
71. Nowicki Aleksander, nadleśniczy, Kraków, 24 lata, strzelec
72. Woźniakowski Edward, technik, Kraków, 19 lat, kawalerzysta
73. Wyciechowski Władysław, jubiler, Kraków, 17 lat, kosynier
74. Doliński Stanisław, technik, Kraków, 19 lat, do strzelców
75. Gadomski Walery, rzeźbiarz, 29 lat, do konnicy
76. Piepszek Leopold, subiekt, Kraków, 21 lat, strzelec (karabin)
77. Craszynski Wincenty (kapral ułanów), 48 lat, konnica
78. Bernacki Jan, murarz, Kraków, 19 lat, strzelec
80. Przygodzki Antora, kominiarz, Kraków, 26 lat, piechota
80. Lobensztein Kazimierz, uczeń, Warszawa, 21 lat, konnica
81. Kamiński Kazimiere, technik, Galicja, 23 lata, kosynier
82. Baranowski Lucjan, technik, Kraków, 18 lat, kosynier
83. Żurek Stanisław, szewc, Kraków, 22 lata, kosynier
84. Bielecki Stanisław, krawiec, Kraków, 25 lat, strzelec
85. Nowiński Jan, akademik, Kraków, 26 lat, kosynier
86. Mrówka Marcin, student, Kraków, 20 lat, strzelec
87. Wiśniewski Franciszek, student, Kraków, 18 lat, kosynier
88. Połączasz Piotr, organista, Kraków, 18 lat, kosynier
89. Jegier Emanuel, organista, Kraków, 15 lat, strzelec
90. Kubica Błażej, medyk, Kraków, 22 lata, kosynier
91. Straszewski Władysław, technik, odznaczył się, 22 lata, kawalerzysta
92. Żabusiewicz Kanty, rzeźnik, (kirasyer), z Krakowa, lat 34, kawalerzysta
93. Jezierski Leon, szewc, z Krakowa, lat 22, strzelec (kosynier)
94. Hapel Jan, piekarz, Kraków, 24 lata, piechota
95. Jedliński Józef (strzelec wojskowy), Kraków, 23 lata, strzelec
96. Boroński Jakub, wyrobnik z Krakowa, 18 lat, służba

97. Sieniawski Stanisław, uczeń tech., z Krakowa, 18 lat, strzelec
98. Grządzielski Wincenty, uczeń tech., z Krakowa, 18 lat, strzelec
99. Jan Jedliński, krawiec, z Krakowa, 18 lat, piechota
100. Wojciechowski Syxtus, rybak, z Krakowa, 23 lata, strzelec
101. Szyjeski Kajetan, rzeźnik, z Krakowa, 17 lat, piechota
102. Wiśnicki Jan, piekarz, z Krakowa, 20 lat, piechota
103. Paluszek Józef, piekarz, z Krakowa, 23 lata, piechota
104. Pikuziński Józef, 22 lata, kawaleria
105. Grzymalski Władysław, 20 lat, buchalter, kawaleria
106. Andrzej Markawski, 25 lat, prawnik, Kraków
107. Władysław Romer, 21 lat, strzelec
108. Władysław Nowakowski, ekonom, lat 22, strzelec

APK, 21/23, sygn. 1, s. 15-17

E. Lista imienna ochotników udających się do obozu Wojsk Narodowych w Ojcowie

1. Dobrowolski Eugeniusz, lat 27, bez broni
2. Chmielewski Leon, lat 27, bez broni
3. Niesiołowski Władysław, lat 24, bez broni
4. Zimmermann Jan, lat 34, bez broni

*W Olkuszu d. 16 lutego 1863 r., Komissarz Wojskowy Powiatu Olkuskiego
w Województwie Krakowskim*

APK, 21/23, sygn. 1, s. 18

F. Oddział kawalerii (10 lutego 1863) Mięty-Mikołajewicza

[1-szy Pluton Kawalerii]

1. Ludwik Mięta, klacz kasztanowata, pałasz, rotmistrz
2. Konrad Hubicki, kasztan, lanca, pałasz, pistolety, podchorąży
3. Władysław Straszewski, kasztan
4. Henryk Makowiecki
5. Franciszek Wójcik, koń gniady, lanca, pistolety
6. Ferdynand Hodakowski, koń gniady, pałasz, pistolety
7. Stanisław Mieszkowski, koń gniady, pałasz, pistolety
8. Franciszek Gorczycki, koń siwy, lanca, pałasz, pistolety
9. Leon Sokołowski, koń siwy, lanca, pałasz, pistolety, podoficer
10. Hipolit Jabłoński, koń kasztan, pałasz, pistolety, podoficer
11. Kazimierz Maszarowski, koń gniady, pałasz, pistolety
12. W. Kantorowicz, koń siwy, pałasz, pistolety
13. Adam Kipiński, koń gniady, pałasz, pistolety
14. Antoni Grimoski, koń gniady, lanca, pałasz, pistolety, trębacz

*Ojcow 10/2 1863 Mięta Mikołajewicz
APK, 21/23, sygn. 1, s. 19. Materiał udostępniony przez APK*

[2-gi Pluton Kawalerii]

Porucznik Józef Gaszyński
Wachmistrz Jan Stawiński
Podoficer Władysław Muszyński
Podoficer Władysław Dembski

Żołnierze

1. Feliks Wiśnicki
2. Ignacy Marczewski
3. Aleksander Szeliga
4. Zygmunt Wimpiller
5. Andrzej Długosz
6. Antoni Pietruszewski
7. Jędrzej Stronczyński
8. Leon Remin
9. Andrzej Wilkosz
10. Franciszek Domagalski
11. Władysław Niwiński
12. Tomasz Polka
13. Michał Derwiszyński
14. Leon Dowgur
15. Maciej Skrzypiciel
16. Jan Figiel
17. Antoni Mazurkiewicz (urlop)
18. Karol Suchocki
19. Władysław Bartel
20. Józef Laszczyk
21. Ferdynand Finkelhaus
22. Józef Baron

[dopisane ołówkiem]

1. Konstanty Kwaskowski
2. Stefan Wojciechowski
3. Jan Żelaźniewicz
4. Ludwik Nowakowski
5. Karol Gunorski
6. Antoni Tenczyn
7. Adam Sokulski
8. Aleksander Wręźlewicz
9. Józef Horot
10. Roman Strzyżewski
11. Bronisław Strzyżewski
12. Henryk Malewski
13. Leon Potocki

14. Władysław ---
15. Bronisław Łobaszewski
16. Franciszek Wolski

[spisane ołówkiem]

Pluton 3-ci

1. Zaneski Roman, ma pistolety i ubranie
2. Nowakowski Ludwik, ubranie, pałasz
3. Woźniakowski Edward, ubranie
4. Finkielchaus Ferdynand, ubranie, potrzebuje broni
5. Sokulski Adam, pałasz, rewolwer, ubranie
6. Czerny Kazimierz, pistolety, ubranie
7. Rylski Stanisław, ubranie
8. Blowski Zygmunt, ubranie
9. Gadomski Walenty, rewolwer, ubranie
10. [..]amiczewski Walery, ubranie, rewolwer
11. Krzyszkowski Roman, ubranie, pałasz
12. Czapski Ferdynand, pistolet, pałasz
13. Pikuziński Julian, ubranie, pistolet, pałasz
14. Markszen Józef, ubranie, pistolety
15. Czerny Henryk, pistolet, pałasz, rewolwer
16. Bańkowski Ignacy, nie ma nic
17. Wędrychowski Inocenty, ubranie
18. Szachulski Władysław, nie ma nic
19. Kozierkiewicz Antoni, ubranie
20. Niwiński Władysław, nie ma nic
21. Macudziński Walerian, pałasz, ubranie, pistolet
22. Gąsiorowski Karol, ubranie, pałasz
23. Strzyżowski Roman, rewolwer, ubranie
24. Wojciechowski Stefan, ubranie
25. Bartl Władysław, nie ma nic
26. Baron Tomasz
27. Strebajko Andrzej, ubranie, pałasz, pistolety mu odebrano
28. Strzyżowski Bronisław, ubranie, pistolety
29. Palka Wojciech, ubranie
30. Malewski Henryk, ubranie, pistolety
31. Wierzbicki Hieronim, ubranie
32. Kubicki Jan, ubranie
33. Wilusz Romuald, ubranie, pistolety zabrane
34. Grzymalski Władysław, ubranie, pałasz
35. Wimpiler Zygmunt
36. Edward Kostka, nie jeździ, ubranie, pałasz zabrany
37. Biernacki Stanisław, ubranie, pałasz

38. Kostka Józef, ubranie
39. Barabasz Władysław, ubranie pałasz
40. Pietraszkiewicz Hipolit, potrzebuje butów, spodni i broni
41. Romer Ksawery, ubranie, pistolety
42. Czarzyński Wincenty, nie ma nic
43. Szeliga Aleksander, potrzebuje butów, spodni i broni
44. Kmita Zygmunt, ubranie, pistolety
45. Łobaszewski Bronisław, ubranie

1 Pułk Żuawów Śmierci		
Liczba panów oficerów składających sztab 1-go Pułku Żuawów Śmierci		
Nazwiska i Imiona	Stopnie	Zmiany
De Rochebruene Franciszek Maxymilian	pułkownik	Przybył z armii francuskiej dn. 12 lutego 1863 jako pułkownik od tego dnia licząc
Franciszek Kuttek	Lekarz, major	Przybył z armii austriackiej jako lekarz – major, dnia 8ego lutego 1863
hr. Moszyński Emmanuel	podporucznik sztabu, adiutant	Przybył jako ochotnik powstania 1 lutego 1863. Jako podporucznik sztabu, adiutant, licząc od tego dnia
Tomkowicz Jan	Podporucznik sztabu, adiutant	Przybył jako ochotnik powstania 1 lutego 1863, jako podporucznik sztabu adiutant, licząc od tego dnia
Manara Cesar	Podporucznik chorąży	Przybył z armii austriackiej dn. 12 lutego 1863 r. jako żuaw, mianowany podporucznikiem-chorążym dn. 14 lutego 1863.
Garwoliński Bronisław	2gi pomocnik, majora lekarza	Przybył z żuawów Kompanii dn. 15 lutego 1863. Jako 2 pomocnik. Major
Moszyński Karol	Kapral saperów	Przybył z żuawów Kompanii, dn. 15 lutego 1863 jako kapral saperów.
Dano w Obozie Ojców, dn. 15 lutego 1863 Pułkownik Rochebrune		

46. Potocki Leon, ubranie, pałasz
47. Baranowski Lucjan, ubranie, rewolwer
48. Remin Leon
49. Baliś Aleksander, potrzebuje wszystkiego
50. Srekczyński Antoni nie jeździ, potrzebuje butów i broni
51. Bielański Władysław, ubranie, rewolwer
52. Roman Slezin, ubranie, karabela, pistolet
53. Czechowski Piotr, ubranie ma

APK, 21/23, sygn. 1, s. 19-22

G. Oficerowie I-szego Pułku Żuawów Śmierci

H. Oddział kosynierów Cieszkowskiego

Pierwszy dywizjon kosynierów

Pluton 1-szy, Oddział 1-szy

1. Teodor Cieszkowski, 28 lat, podporucznik włoski, z Wołynia, dowódca
2. Ludomir Dymitrowicz, 19 lat, przy rodzicach, z Jędrzejów, wachmistrz
3. Gugulski Józef, 23 lata, stolarz, z Jędrzejowa, żołnierz
4. Purski Franciszek, 21 lat, garncarz, Sobków
5. Woźniakowicz Józef, 20 lat, kowal, Jędrzejów
6. Wolankiewicz Franciszek, 19 lat, szewc, Jędrzejów
7. Krzęścikiewicz Stanisław, 20 lat, krawiec, Słomniki
8. Osoliński Wojciech, 23 lata, rzeźnik, Słomniki
9. Kozłowski Jan, 23 lata, stolarz, Słomniki
10. Chalabski Wincenty, 23 lata, stolarz, Słomniki
11. Józefowicz Piotr, 18 lat, szewc, Małogoszcz
12. Dzieciołowski Joachim, 33 lata, szewc, Jędrzejów
13. Józef Pietronczyk, 19 lat, mularz, Kraków
14. Wojciech Stawski, 17 lat, służył, Małogoszcz
15. Józef Pieszczyk, 20 lat, przy rodzicach, Wielmoża
16. Kazimierz Kowalski, 21 lat, stolarz, Secemin
17. Antoni Mitkowski, 18 lat, garncarz, Jędrzejów

Pluton 1-szy, Oddział 2-gi

1. Wsuł Jan, 23 lata
2. Jasiński Arkadiusz, 23 lata, student Akademii Sztuk Pięknych, Warszawa
3. Pieszchalski Walenty, 21 lat, rzeźnik, Słomniki
4. Radościński Piotr, 24 lata, szewc, Jędrzejów
5. Barchanowski Józef, 25 lat, szewc, Jędrzejów
6. Zakrzewski Ludwik, 19 lat, kowal, Jędrzejów
7. Blichurski Konstanty, 28 lat, szewc, Jędrzejów
8. Przytkowski Feliks, 17 lat, stolarz, Jędrzejów

9. Wojciech Łyś, 24 lata, rymarz, Niedźwiedź
10. Mateusz Sobolewski, 18 lat, uczeń gimnazjum, Słomniki, podoficer
11. Leopold Karwiński, 23 lata, stolarz, Jędrzejów
12. Maciej Pajdowski, 18 lat, szewc, Małogoszcz
13. Kamiński Antoni, 21 lat, szewc, Pilica
14. Pietrasiewicz Grzegorz, 21 lat, szewc, Pilica
15. Mikołaj Obarski, 28 lat, stolarz, Pilica
16. Jan Piotrowski, 22 lata, mularz, Pilica
17. Karol Majchrowski, 20 lat, szewc, Pilica

Pluton 2-gi, Oddział 1-szy

1. Zabiełło, porucznik
2. Wincenty Kwieciński, 23 lata, przy rodzicach, Słomniki
3. Walenty Ciałowicz, 20 lat, uczeń, Słomniki
4. Antoni Sosnowski, 26 lat, młynarz, Niedźwiedź
5. Andrzej Podin, 27 lat, płóciennik, Małogoszcz
6. Andrzej Gołębiowski, 20 lat, szewc, Jędrzejów
7. Stanisław Piotrowski, 28 lat, parobek, Jędrzejów
8. Michał Wraziński, 23 lata, szewc, Pińczów
9. Kazimierz Potukoszewski, 33 lata, gospodarz, Małogoszcz
10. Wincenty Kotoński, 22 lata, krawiec, Wolbrom
11. Marcin Bim, 25 lat, przy rodzicach, Małogoszcz, 24 lata, kowal, Secemin
12. Andrzej Piątkiewicz
13. Karol Ostrowski, 23 lata, garncarz, Jędrzejów
14. Jan Śpiewak, 26 lat, bednarz, Jędrzejów
15. Szymon Gołębiowski, 25 lat, szewc, Jędrzejów
16. Juliusz Wolski, 19 lat, krawiec, Kraków
17. Jan Juszczyński, 21 lat, szewc, Pilica

Pluton 2-gi, Oddział 2-gi

1. Wolanowski Roman, 24 lata, gospodarz, Witków, podoficer
2. Wincenty Gajerski, 26 lat, szewc, Jędrzejów
3. Antoni Mandowski, 20 lat, cukiernik, Częstochowa
4. Stanisław Kowalski, 26 lat, szewc, Jędrzejów
5. Piotr Wieczorek, 26 lat, szewc, Czeladź
6. Karol Kowalski, 45 lat, kowal, Jędrzejów
7. Wojciech Wroński, 25 lat
8. Stanisław Janickowski, 25 lat, przy rodzicach, Sądownice

9. Jan Jakubowski, 26 lat, gospodarz, Małogoszcz
10. Konstanty Kolkwicz, 20 lat, kowal, Jędrzejów
11. Marcin Pukuszewski, 20 lat, przy rodzicach, Małogoszcz
12. Karol Legut, 25 lat, młynarz
13. Julian Szymański, 18 lat, szewc, Jędrzejów
14. Ignacy Szumowski, 20 lat, szewc, Jędrzejów
15. Stanisław Maruszewski, 23 lata, szewc, Jędrzejów
16. Teofil Palczerski, 23 lata, szewc, Jędrzejów

Pluton 3-ci, Oddział 1-szy

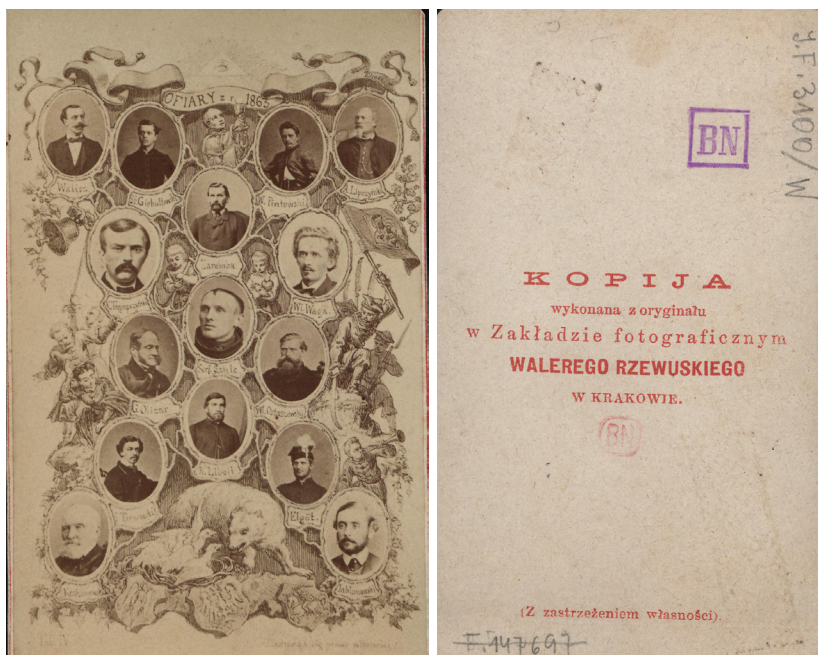
1. Braun, porucznik
2. Edmund Strybel, 22 lata, podaptekarz, Warszawa
3. Tomasz Kicia, 20 lat, szewc, Pilica
4. Józef Swojewicz, 20 lat, szewc, Pilica
5. Ignacy Orzakowski, 22 lata, stolarz, Częstochowa
6. Jan Solikowski, 21 lar, sukiennik, Kromolów
7. Piotr Iskierka, 22 lata, sukiennik, Kromolów
8. Franciszek Kucharski, 23 lata, mularz, Częstochowa
9. Jan Piernikarski, 22 lata, sukiennik, Pilica
10. Jan Kosiński, 22 lata, wyrobnik, Pilica
11. Stanisław Rak, 22 lata, wyrobnik, Kromolów
12. Trenzlów Józef, 18 lat, krawiec, Kraków
13. Tomasz Walec, 21 lat, wyrobnik, Jędrzejów
14. Szymon Wywiół, 25 lat, wyrobnik, Wodzisław
15. Piotr Kamiński, 23 lata, gospodarz, Małogoszcz
16. Morony Antoni, 21 lat, przy rodzicach, Małogoszcz
17. Ignacy Koprzyk, 21 lat, szewc, Kromolów
18. Leon Drozdowski, 22 lata, szewc, Pińczów
19. Leopold Dreszel, 23 lata, papiernik, Pilica
20. Józef Wieczorkowski, 20 lat, papiernik, Pilica
21. Józef Jernał, 31 lat, gospodarz, Secemin
22. Dębicki Józef, 34 lata, krawiec, Brzesk
23. Józef Przysięcki, 21 lat, gospodarz, Warszawa
24. Bolesław Chyliński, 20 lat, gospodarz, Brzozówka
25. Jakub Milewski, 29 lat gospodarz, Zawadka
26. Franciszek Kwiecień, 22 lata, komornik, Zawadki



Rysunek z okresu Powstania Styczniowego, ok. 1863 r. POLONA



Obóz powstańczy, rys. Walery Eljasz-Radzikowski, POLONA



Uczestnicy powstania styczniowego, fot. Walery Rzewuski, POLONA



Teodor Cieszkowski, fot. Jan Nepomucen Seyfried, POLONA



Ośmiu powstańców uzbrojonych w kosy, POLONA